№ 133. Kraków 12 Czerwca — Czwartek. Rok 1856.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny ... go miesiąca.
225
Pr...
w Krakowie | Austryackiem (poczta)
rocznie . . . . | . . . . złr. 20
półrocznie . . . . | . . . . „ 10
kwartalnie . . . . | . . . . „ 5
miesięcznie . . . . | . . . . „ 2
...nik...an.

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“
w Krakowie | w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie . . . . . złr. 26 | rocznie . . . . . złr. 30
półrocznie . . . . „ 13 | półrocznie . . . . „ 15
kwartalnie . . . . „ 7 | kwartalnie . . . . „ 8
Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłat...
...d wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k...
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biora Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Redakcya „Czasu“
wraz
z Expedycyą i Drukarnią
znajduje się w domu zwanym
Krzysztofory

Kraków 11 czerwca.

Wypadki wojny wschodniéj i traktat paryski niezraziły bynajmniéj Rosyi i niewstrzymały jéj w dążeniu do powiększania marynarki wojennéj. Zatamowana chwilowo w rozwijaniu swych sił morskich na morzu Czarném, zwraca swoje usiłowania w inne strony, tak na morza gdzie posiadała już flotę, jak na wody, na których niedawno dopiero zaczęła powiewać bandera rosyjska.

Oto na Baltyku zwiększa flotę i przebudowuje ją według nowego systemu śrubowo-parowego, dając jéj zarazem lepszy podział i organizacyą, a nauczona doświadczeniem w ciągu wojny, buduje całą flotyllę łodzi kanonierskich parowych. Mnóstwo tych statków jest na warsztatach, a niedawnym rozkazem dziennym mianowano dowódzców dla sześciu świeżo spuszczonych łodzi parowo-śrubowych. Na morzu Białém podwaja flotę i zakłady morskie. Na Donie zamierza budować parowce wojenne i łodzie kanonierskie, stworzyć flotyllę wojenną dońską, i posyła nad tę rzékę pod rozporządzenie hetmana kozackiego Chomutowa jeden z ekwipaży floty czarnomorskiéj, nie zaniedbując bynajmniéj zakładów morskich w Mikołajewie i Chersonie oraz marynarki wojennéj na Bohu i Dnieprze. Flotyllę wojenną kaspijską złożoną tylko z jednego ekwipażu, w trójnasób powiększa, a równocześnie rozwija swoją marynarkę handlową i wojenną na jeziorze Aralskiem i na wpadających do niego wielkich rzekach Oxus (Amu-Darya) i Jaxartes (Syr-Darya) przepływających cały Turan, najhandlowniejsze kiedyś kraje środkowéj Azyi, gdzie stała sławna niegdyś handlem Samarkanda a dzisiaj kwitną ludna Bochara i Balkh, dawna Baktra. Przez rozwinięcie żeglugi i marynarki na morzu Kaspijskiem, jeziorze Aralskiem i rzekach do niego wpadających wpływa Rosya już dzisiaj silnie a kiedyś jeszcze przeważniejszy wpływ wywierać będzie na sprawy środkowéj Azyi, a mianowicie na Persyą i państwa Turanu, to jest na Bocharę, Chiwę i Kokhand, zawładnie całym handlem wewnętrzno-azyatyckim połączywszy drogami wodnemi wnętrze Azyi z środkiem swoich posiadłości w Europie.

Nakoniec utrzymują, że Rosya ma dzisiaj zamiar zbudować liczną flotę wojenną na Oceanie Spokojnym, gdzie dotąd posiadała tylko małą flotyllę. Admirał Putjatin, znający wybornie te wody i wsławiony w ciągu ostatniéj wojny uprowadzeniem flotylli rosyjskiéj z Petropawłowska do ujść rzeki Amuru, zasłonionych nadbrzeżnemi szańcami, ma być mianowany dowódzcą téj floty. Prócz dawnych przystań Petropawłowska i Ochocka, nowe porty przy wybrzeżach rosyjskiéj Ameryki, jak np. Sitka, i na archipelagu Aleuckim, a szczególniéj wyborne przystanie w ujściach rzek Amur i na wybrzeżach całéj krainy Amuru świeżo od Chin nabytéj, dają marynarce rosyjskiéj sposobność rozwijania się na Oceanie Spokojnym, miejsce na zakłady morskie i bezpieczne dla okrętów schronienia. Ogromne lasy w Ameryce północnéj i na wybrzeżach Amuru, bogate kopalnie żelaza i miedzi przy źródłach téj rzeki około Nerczyńska i nad rzeką Leną dostarczą obficie wybornego materyału na okręty. Ta jednak flota Oceanu Spokojnego doświadczy niedostatku jaki czuje cała marynarka rosyjska to jest niedostatku żeglarzy i majtków, szczupła ludność żeglarska wysp Aleuckich, Lisich, wybrzeży Ameryki rosyjskiéj, Kamczatki i krainy Amuru niezdoła jéj dostarczyć stósownéj liczby majtków.

Utworzenie licznéj floty rosyjskiéj na Oceanie Spokojnym jest ważnym faktem i bardzo korzystne dla Rosyi. W chwili gdy państwa zachodnie usiłują utrudnić flotom rosyjskim przystęp na wielkie morza i oceany, ograniczyć ją na Baltyku i morzu Białem, wodach niesposobnych do żeglugi przez trzy części roku i z których wyjście na Ocean tam zamykają lody, tu znów wstrzymać mogą twierdze Bełtu i Zundu, — w téj saméj chwili Rosya zamierza stworzyć sobie flotę na Oceanie Spokojnym i przez to zapewnić marynarce swojéj drogę na wszystkie wielkie morza świata i wpływ na sprawy rozstrzygające się na tych wodach. Niedziwimy się przeto, że Rosya tak wielką uwagę zwraca na nowo nabytą od Chin krainę Amuru, gdzie zapewne główne zakłady wzniesie dla tej floty; że z wielką pieczołowitością zajmuje się nowemi osadami na amurskich brzegach, posyła tam mnóstwo oficerów dając im wyższe stopnie, i usiłuje ściągnąć osadników ofiarowaniem najdogodniejszych warunków.

Korespondencya Czasu.

Z pod Mielca 8 czerwca.

Poczuwam się do obowiązku przerwać dosyć długie milczenie moje ażeby wam donieść co z naszéj okolicy. Ależ tu przypomina mi się dosyć przykre uczucie jakiego doznawałem nieraz, kiedy mając dług, niebyło go czem zapłacić. Wprawdzie z wami łatwiejsza sprawa, bo w najgorszym razie gdy niema pisać o czém, możnaby napisać i o niczem; jest to jednakże osobna sztuka przechodząca siły prostego parafialnego korespondenta. Wybaczcie zatem, jeżeli list mój dzisiejszy będzie miał na sobie piętno korespondencyi obowiązkowej. Niech wam się zdaje, iż niniejszą ratę odbieracie nie gotówką, lecz przekazanym wekslem, wszak od złego dłużnika dobre i plewy! Otóż jak w życiu towarzyskiem, gdy niema co lepszego zaczyna się rozmowa od deszczu i pogody, tak w korespondencyi parafialnéj powinno się poczynać od urodzajów. Nie wyłączając prawie żadnego ziemiopłodu, przócz jednego chyba rzepaku, który wymarzł — wszystko piękne, gęste ciemnozielone, że aż miło oku. Ale że ludziom nigdy nie dogodzi poczynamy się obawiać taniości, jest to wprawdzie rodzaj bezczelności z méj strony przyznawać się wam miejscy panowie do téj obawy, ale nie bierzcie tego wcale do siebie, boć drożyzna lub taniość panująca na wsi, jak miałem sposobność przekonać się o tém osobiście będąc parę razy w Krakowie, nie ma tam żadnego wpływu. W traktyerniach ani co do ilości ani co do jakości niema różnicy — chleb i bułki nie tańsze i nie większe, słowem lubo u nas znacznie było potaniało (teraz znów ceny się podniosły), nikt z was nie zyskał na tém, a cały niedobór jaki dał nam się uczuć poszedł na korzyść kilku lub kilkunastu spekulantów, co żołądki wasze zaasekurowali, jak się zdaje, od taniego chleba. Po urodzajach wypadałoby coś powiedzieć o robociźnie ale o tém Bogu dzięki nie wiele mam co do powiedzenia, wiem tylko tyle, że oprócz tych kilkunastu potwornie szpetnych figur z potwornie krótkiemi stanami, sprowadzonych ze Szlązka za wielki specyał, ani jednéj tutejszéj znajoméj twarzy nie widzę na polu, od czasu kiedy u braci sąsiadów a posiadaczy mniejszych zaczęło się okopywanie kartofli.

O robociźnie więc wtedy dopiero może będę miał co powiedzieć jeżeli udadzą się zabiegi niektórych łaskawych sąsiadów usiłujących przez rozmaitych faktorów odmawiać mi szlązaków — w takim razie zapewniam i was i tych panów, że nieomieszkam długo i szeroko rozpisywać się o tem nie tylko w krajowych ale zagranicznych dziennikach, a czyż przedmiot nie będzie dosyć interesujący i dowodzący naszéj industryi, dla któréj gotowiśmy naruszyć nawet sąsiedzkie obowiązki, tak niegdyś przez mniéj przemyślnych ojców naszych szanowane.

Wracając z jarmarku krakowskiego (gdzie mówiąc nawiasem haniebnie mnie oszukano na owych tanich płótnach, które *trzeba było widzieć aby wierzyć* jak w jednéj sztuce może być kilka łokci płótna a reszta bawełnianego kartonu), zawadziłem o Tarnów. Smutnaż to teraz mieścina! oprócz kilku steoretypowych figur, które są tam jakby z kamienia wykute dla ozdoby miejsca, z którego nie ruszają się od lat kilkunastu — wszystko co dawniéj przyjeżdżało bawiło się, żyło i dało się obdzierać na miejscu, dzisiaj tylko gdzieś tam za miastem świśnie z dala przeraźliwie jakby na urągowisko i leci het het gdzieś do Krakowa albo i daléj — to też kupcy narzekają, oberżyści siedzą z założonemi rękoma przed pustemi hotelami, pocieszając się nawzajem słodką nadzieją, że gdy szał nowości przeminie, a po skończonéj indemnizacyi braknie tchu do tak głośnego świstania, dawni znajomi jak syn marnotrawny powrócą. — Z Tarnowa mógłbym wam donieść jeżeli nie nowin to plotek kilka, ale za krótko tam bawiłem, czyli raczéj nudziłem się. Słyszałem o wielkich ulepszeniach i upiększeniach à la Louis Napoleon na jakie się zanosi — mają burzyć domy, otwierać widoki, znosić góry zasypywać niziny, nawet jatki od wieków stojące na miejscu, mają się przenosić gdzieś za miasto — o fundusze na te wszystkie reformy, przy teraźniejszym zwłaszcza upadku miasta, nie miałem czasu dopytać się — ależ geniusz wszystkiemu podoła, choćby był goły jak kolano. Najsmutniejsza ze wszystkiego jest wiadomość, iż zakład sierót mozolnie założony i dotąd wzorowo prowadzony, zaczyna nachylać się ku upadkowi, z przyczyny obojętności publicznéj — chciano dla uzyskania jakiéj takiéj pomocy urządzić teatr amatorski — ale i do tego trudno zebrać towarzystwo, lubo widząc kilku z młodzieży doskonale grających w bilard, sądzę, że i komedyą graćby potrafili. — Z Tarnowa do Mielca puściłem się szybkowozem, a jak w każdym żarcie połowa prawdy, tak też i tu jechałem wprawdzie wozem, lecz żeby to miało być szybko, powiedzieć nie mogę. Trudnoż wymagać, aby siedmiomilową stacyą nie gościńcem bitym, ale po staroświeckich może przedpotopowych piaskach jednemi końmi bez przeprzęgania szybko przejechać — to też jechało się po staremu — na Wesołéj brudnéj karczmie żydowskiéj popas Ner 1szy, w Radomyślu w takiejże saméj karczmie popas Ner 2gi, między Radomyślem a Mielcem, Pan Bóg odłączając wody od ziemi, utworzył staw, a więc mój postylion bez trąbki bez munduru a może nawet bez różnych rzeczy jeszcze potrzebniejszych od czasu kiedy liście figowe wyszły z mody — z całym owym szybko *wozem* daléj w staw! ażeby konie napoić. I bardzo praktycznie, boć przecie więcéj wody w stawie jak tam w jakowéj putni — a konie dużo pić potrzebują, co na jedno wychodzi jakby jadły; wiadomo bowiem, iż *taka kiszka nadziana jak nalana*. Jedno tylko jest najniepraktyczniejsze w tém wszystkiém, że płaci się, jakby się jechało najwygodniejszą, karetą najdoskonalszym gościńcem, bez straty czasu i z wszelkim komfortem dziewiętnastego wieku.

Wiedeń 9 czerwca.

ω Popłoch wywołany przed dwoma dniami na giełdzie spadkiem renty francuzkiéj, bankructwem p. Place i postanowieniem powziętém na ostatniém posiedzeniu akcyonaryuszów drogi żelaznéj austryacko-francuzkiéj, przeminął już, przypominając raz jeszcze zapalonym spekulantom, że przezorność jest prawie wszędzie prawdziwą matką bezpieczeństwa. Papiery austryackie przemysłowe, pomimo ich znacznéj na placu ilości, gdyż summa ogólna dochodzi do 800 milionów złr., mają w naturze potrzeb i zasobów całéj monarchii zapewnioną i nawet pomyślną przyszłość. Akcye kredytu przejdą za 400 złr. i dadzą dobrą dywidendę. Obrot kapitałów tego zakładu staje się coraz obszerniejszym. Spekulacya w udziale do innych przedsięwzięć przemysłowych i w kupnie papierów publicznych przyniosła mu znaczny zysk. Administracya pomimo krzyków i zarzutów, jakie tu i owdzie przeciw niéj słyszeć się dają, jest ostrożna, oszczędna i oględna. Ci którzy kupione dotąd akcye kredytu zatrzymają i przypadkowemi poruszeniami ich kursu na giełdzie niedadzą się w swéj stałości zachwiać, znajdą z czasem kapitał przez siebie włożony w kilkakroć pomnożonym. Niemniéj pomyślną przyszłość wróżyć można akcyom dróg żelaznych, a szczególniéj kolei północnéj, kolei południowéj, skoro takowa zostanie ukończoną i sprzedaną, kolei francuzko-austryackiéj, kolei galicyjskiéj w całéj jej rozciągłości i kolei zachodniéj tak zwanéj „Elisabeth-Bahn“. Dotąd dochody kolei północnéj podniosły się na 36 złr. na milę, a kolei francuzko-austryackiéj na 26—28 złr. i można być pewnym, że pójdą w stosunku postępowym. Kolej galicyjska, pomimo podziału towarzystwa, będzie jedną z najkorzystniejszych. Leży to w naturze potrzeb prowincyi i potrzeb ogólnego handlu między Zachodem a Rosyą i Księstwami naddunajskiemi. Budowa téj kolei nie przedstawia żadnych wielkich trudności. Towarzystwo galicyjskie założycieli i Galicya jako biorąca udział z kapitałami, powinny tylko to przekonanie oprzeć na wytrwałości i na odpowiednich środkach wykonania i exploatacyi. Im się droga prędzéj ukończy, tém będzie akcyonaryuszom pożyteczniejszą przy stósownéj administracyi. Rząd chce w téj mierze całemi siłami pomagać. Zamiarem jego jest, żeby Austrya jak najprędzéj była w posiadaniu głównych przynajmniéj kolei.

W ministeryum spraw wewnętrznych pracują ciągle nad prawem gminném, które już jest bliskiem ukończenia i nad organizacyą reprezentacyj prowincyonalnych. Baron Bach myśli również o ułatwieniu i ulżeniu przepisów, tyczących się paszportów do podróżowania wewnątrz państwa. Zdaje się również, że i w obecnych stosunkach dziennikarstwa w Austryi nastąpią znaczne ulepszenia.

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

XXIII.

Wystawa archeologiczna — Wyścigi — Renz, bukiety i pomarańcze — Salomon — Biblioteka Warszawska — Poezya Lenartowicza.

Nie trzeba sięgać w zbyt odległe czasy, aby sobie przypomnieć, na jak niskiéj stopie stało u nas starożytnictwo, czyli archeologia, a która od lat kilku znalazłszy swoich zwolenników, tak silnie przez nich popartą została, że dziś aż o magnackie oparła się pałace. Wydobywane urny itp. wykopaliska, uważane były jako proste skorupy, a jeżeli między niemi znalazł się kruszec, to szedł zaraz do ognia, aby stósownie do wartości swojéj ukazał się na nowo na świecie w formie łyżek, kociołków itp. sprzętów lub naczyń. Obejrzenie się jednak po za siebie i na przeszłość swoją, zwróciło uwagę na te wszystkie zabytki i skarby, jakie ziemia od wieków zamknęła w swém łonie, dla dania kiedyś świadectwa o świetności historyi owego narodu, do jakiego należy lub też należała.

Z upływem czasu przyszła koléj i na nas, i kiedy uczeni archeologowie zbierali za morzami starożytności egipskie, etruskie i rzymskie, u nas cichy badacz, z nieśmiałością wstępując na to pole pamiątek, drżącą ręką wydobywał łzawnice, czekany i szable, które rdza niezdążyła jeszcze przetrawić, pomimo upływu tylu już wieków.

Te wszystkie myśli nasuwa wystawa, jaka już od dni kilku otwarta została w pałacu hrabiego Augusta i hrabiny Potockich na Krakowskiém Przedmieściu. Wspaniałe sale na 1szém piętrze, zamieniły się w zbiór starożytności, na uzupełnienie którego wszyscy się składali.

Wystawę tę rozpoczynają szkła kolorowe umieszczone w oknach, na samym wstępie na schody. Daléj idą osobliwości chińskie; starożytności przywiezione z Egiptu przez podróżnika polskiego; zabytki krajowe jak siekierki i młoty kamienne, lub płyty mosiężne z Siwą, Boginią czeskich pogan. Odlewy gipsowe, sprzęty, narzędzia, ułamki zbroi z różnych wykopalisk krajowych, hełmy żelazne i spiżowe, nagolenniki, pasy metalowe z ozdobami rzeźbionemi, popielnice, żalnice i urny, i piękna pamiątka z zbiorów wilanowskich, dar Papieża Innocentego XI dla Jana III Sobieskiego, składający się z biórka hebanowego inkrustowanego kością słoniową.

W drugiéj sali widzieć można szkła czerwone, szafirowe, białe weneckie i zwyczajne. Kielichy wiwatowe, puhary, szklenice i kufle z herbami polsko-saskiemi i różnych znaczniejszych rodzin, a pomiędzy temi szklanka cechu kapeluszników z r. 1664 z następującym napisem:

„Wilkom bracia wypijajcie raźnie;
Kto spełni, stanie mu za łaźnie.“

Że szklanka taka stanie za łaźnię, ani wątpić o tém, bo rozmiar jéj tak jest wielki, że kto wie czybyś w niéj niewykąpał nowo-narodzonego dziecięcia. Zabytek ten jest dziś własnością p. Zielińskiego naczelnika powiatu w Kielcach, znanego z posiadania wszelkiego rodzaju osobliwości, pięknéj galeryi, rękopismów itd. Szereg ten przedłużają emalie chińskie, francuzkie, emalie z Limoges, wyroby gliniane i fajansowe, medaliony i postumenta w rodzaju Łukasza Della Robbia; korale, krucyfiksy i kropielnice, po większéj części własność hrabiny Franciszkowéj Potockiéj.

Z wyrobów z kości słoniowéj, zwracają szczególniéj uwagę, dwa przepyszne krucyfiksy, zawieszone na makacie. Jeden z nich mniejszy, należy do p. Conti, jest to osobliwość w swoim rodzaju, zwłaszcza pod względem sztuki, ceniona coś na 40,000 złotych. Drugi większy, należy do p. Henryka Steckiego, także arcydzieło sztuki. Daléj: ołtarzyk składany w srebro oprawny, własność niegdyś królowéj Jadwigi, ofiarowany przez Kapitułę krakowską prymasowi Woroniczowi, a dziś będący w ręku jego synowca. Śliczny posąg Matki Boskiéj z czasów średniowiecznych i nakoniec ząb ryby Narwal, w dawnych skarbcach polskich, jako najdroższy sprzęt przechowany, pod nazwą jednorożca.

Ze sreber odznaczają się ogromnéj wielkości półmiski własność hr. Potockich, a z tych wielka misa srebrna, przedstawiająca tryumf Jana III i jego żony, o-

W polityce zewnętrznéj nic nowego. We Włoszech stan rzeczy lepszy bierze obrot. Piemont się skłania do wyrozumiałości. Układy z Austryą o połączenie dróg żelaznych obu krajów, ukończone.

Ostatnie przedstawienie na teatrze polskim tak się podobało, że pracowity i przedsiębiorczy dyrektor p. Pfeiffer postanowił wystąpić raz jeszcze ze swém towarzystwem w przyszłą środę w sztuce „Staroświeczczyzna". Opinia znawców oddała sprawiedliwość talentowi kilku aktorów.

Paryż 7 czerwca.

W liście z dnia 24 maja (*Czas* z dnia 29go), mówiąc o sprawie włoskiéj, powiedziałem: „Rzeczy idą drogą namowy i życzliwéj rady." Wyrażenie to układacz przekształcił na: „Prusy idą drogą namowy i życzliwéj rady."

Powiadają, że dowiedziawszy się o amnestyi danéj w Warszawie, Cesarz Napoleon nie był zadowolniony. Cesarz miał się spodziewać czegoś więcéj, ufny w obietnice jenerała Orłowa. Cesarz Aleksander II oddał może usługę, bo pokazał, że Rosya nie jest w stanie wyjść z systemu Cesarza Mikołaja i że jemu przypisuje może swe ocalenie. Co na to powie hr. de Fiquelmont? Dzienniki półurzędowe francuzkie nic dotąd nieodpowiedziały na artykuł dziennika *le Nord* z 4 t. m. i zapewne nań nie odpowiedzą. W téj materyi rząd francuzki przyjmuje jak dotąd systematyczne milczenie.

Jenerał Ney z powrotem z Petersburga mówi w klubach jak najlepiéj o Rosyi, jéj Cesarzu, a nawet o wojsku rosyjskiém. Co mówił Cesarzowi? tego nikt nie wie. Dziennik frankfurtski dobrze ocenił traktat 15go kwietnia. Jest to *prawie* przymierze, ale tylko *prawie*. Francya zastrzega sobie wolność postępowania w materyach nie dotyczących niepodległości Turcyi. Czyniąc podobnie podnosi swe stanowisko i daje swéj woli w Europie większą wagę. Zdaje się jednak, że traktat 15go kwietnia pokaże się przy pierwszéj okoliczności w znaczeniu rzeczywistego przymierza.

Téj jesieni zagai się w Sztokolmie kwestya reform mających na celu osłabienie arystokracyi i zlanie Norwegii ze Szwecyą w jedno państwo liberalne i żołnierskie. Czy Rosya może patrzeć na to przez szpary, ona co żyła kłótnią Norwegii ze Szwecyą i rachowała na porta marchii fińskiéj? Rosya umie pokazywać cierpliwość i czekać. Zniosła ona cierpliwie jarzmo tatarskie; za Piotra I zniosła przewagę Turcyi i podpisała na zniszczenie fortec, które temu państwu groziły. Rosya i teraz pokaże zapewne cierpliwość; polityka jéj, jak to powiedziano, jest wiekowa. Ale czy o tem nie wie już Zachód i mocarstwa głównie interesowane? czy zdrugiéj strony Rosya jest tak słabą, aby na wszystko przez szpary patrzyła? Spodziewana okoliczność może zatem nadejść i uwieńczyć traktat 15go kwietnia. Może nadejść za lat parę jak za lat dziesięć. Ale aby nadeszła potrzeba spokojności we Francyi i ustalenia dynastyi napoleońskiéj; potrzeba, jak to powiedział Browson, tryumfu *Cesarstwa, katolicyzmu* i *demokracyi*.

Univers donosi, że grecko-katolicki arcybiskup lwowski Lewicki, ma być mianoanyw przez Papieża kardynałem.

Zdaje się potwierdzać, że Francya postępuje przychylnie dla Anglii w Ameryce w sprzeczce o przeszłoroczne rekrutowanie. W przedmiocie zaś Nikaraguy postępuje z nią zupełnie zgodnie. Pomimo niechybnego odesłania z Washingtonu pana Cramptona, handel angielski jest spokojny. Ufa on w rozsądek narodu Stanów Zjednoczonych, jako lekarstwo na ambitne postępowanie prezydenta. W centralnéj Europie, rząd reprezentuje naród; w Ameryce naród często sam siebie reprezentuje.

Paryż 7 czerwca.

Cesarz nie udał się do Marsylii i wrócił do Paryża po zwiedzeniu Arles. Potem udał się do Orleanu, Blois i Tours. Nie będę opisywał powodzi i nieszczęścia mieszkańców; powiem tylko, że pod względem politycznym podróże Cesarza zrobiły jak najlepszy efekt. Tak Cesarz jak nieszczęśliwi płakali, jeden dając pomoc a drudzy ją odbierając. Cesarz znalazł się w swym żywiole: lubi on bowiem uosobistniać się w demokracyi i podzielać jéj nieszczęścia. Administracya dała wyborną impulsyą do zbierania składek na dotkniętych powodzią. Każdy da coś i da chętnie. Roku 1847, Francya dała na ofiary powodzi 6 milionów. Ciekawa jest rzecz ile da dzisiaj. Sam Cesarz wydał ze 300,000 fr. Jeżdżąc między dotkniętemi powodzią, miał on zawieszony u siodła skórzany worek z pieniędzmi, które na prawo i na lewo rozdawał. Izby dowiedziawszy się o ogromie nieszczęścia dodały do dwóch milionów dziesięć milionów zasiłku. Rachują, że 100 mil kraju zostało zalanych. Onegdajsza giełda mocno spadła, doznała nawet popłochu. Popłoch był naturalny, bo przez 36 godzin lało się z nieba jak z cebra. Od dwóch dni mamy znowu czas piękny, który oby się utrzymał.

Wojsko wracające z Krymu odbiera tryumfy w miastach, w których ma stać garnizonem. Tryumf miasta Bordeaux prawie przewyższył tryumf paryzki. Rząd miał zrazu zamiar przeprowadzić całe wojsko wracające z Krymu przez Paryż, ale ten zamiar opuścił zapewne dla kosztów i w obawie znudzenia mieszkańców.

Giełda wychodzi z popłochu deszczowego i upadłości p. Place. P. Place nie był bankierem jak doniesiono, był on tylko spekulantem i przedsiębiorcą. Upadłość jego zrobiła wrażenie na giełdzie, dla tego, że ten pan był w wielu przedsiębiorstwach reprezentantem hr. de Morny. Jest to człowiek młody, elegancki, zbytkowy, któremu szczęście zawróciło głowę. Wypłynie on na wierzch przy pomocy przyjaciół, którzy go nie opuszczają. Mówiąc o upadłości p. Place, nadmienię, że wiele mi dobrego mówiono o jednym rodaku, dawnym patronie warszawskim, którego trybunał handlowy często wyznacza na syndyka upadłości. Jest to funkcya trudna, wymagająca znajomości handlu paryskiego i ufności trybunału i dla tego zaszczytna. Ciało prawodawcze prowadzi daléj wojnę z giełdą. Po hr. de Montalembert wystąpił p. Perret. Giełda ostatecznie zwycięży, bo oddaje Francyi istotne usługi. Dzięki giełdzie, wszystkie bogactwa francuzkie mogą być exploatowane, nic nie zostaje w poniewierce i tak kraj jak mieszkańcy na tém korzystają. Francuzi nadużywają giełdy, jak nadużywają wszystkiego, rząd dobrze robi, że moralizuje giełdę, ale to wszystko nie mówi przeciw giełdzie. Holandya i Anglia winny giełdzie tj. kredytowi swą pomyślność. Trzeba pracy, ale trzeba i kredytu. Praca bez kredytu i pobudki jest ospałą, a świątynią kredytu jest giełda.

W dzisiejszym *Constitutionellu*, p. de Céséna powstał na tak zwaną partyą katolicką, którą pan de Falloux w *le Correspondant* opisał. P. de Céséna mówi, że we Francyi katolickiéj nie może być partyi katolickiéj, że jest tylko partya polityczna ukrywająca się pod katolicyzmem.

Ks. Oskar wrócił do Paryża. Kardynał Patrizi dziś jest spodziewany. Robione są przygotowania do fajerwerków przed pałacem Orsay i przy rogatkach tronowych.

Dziś będzie podpisany kontrakt małżeński młodego księcia Poniatowskiego z panną Lehon. Ojciec pana młodego i brat panny młodéj wzięli na siebie doki paryskie, przy pomocy rządowéj, trochę ze szkodą akcyonaryuszów.

Za wykradzenie dokumentów z drukarni cesarskiéj, drukarz i p. Jolivet, jego pośrednik, skazani zostali: pierwszy na pół roku, a drugi na dwa lata więzienia. Pokazuje się, że drukarz o którym mowa wykradł dawniéj regulamin wywodowy, który p. Jolivet przesłał do dziennika *le Nord*, a co powzięto za dowód dobrych stosunków Francyi z Rosyą!!! Widać, że *le Nord* dobrze płaci.

Wczoraj zdarzył się przypadek na wystawie rolniczéj. Urwał się wół, biegał po ogrodzie i wszystkich przestraszył. Lękano się aby inne woły nie urwały się i aby nie zrobiło się... igrzysko rzymskie. Szczęściem nadszedł pastuch i zbuntowanego wołu jednym świśnięciem poskromił. Donoszę z przyjemnością, że nad dwoma sztukami bydła p. Ostaszewskiego zostały wywieszone tablice, pokazujące że dostały nagrodę. Po skończeniu wystawy, p. Ostaszewski dostanie za krowę medal srebrny i 400 fr., a za byka medal bronzowy i 300 czy 200 fr. Zdaje się, że Marcin jego pastuch, którego ubior narodowy zwraca paryską uwagę, dostanie także nagrodę. Przysięgli wypytują się o dobre postępowanie pastuchów i mają im dać świadectwo swego zadowolenia. Przez cały czas wystawy pastuchy dobrze śpią i mają 5 fr. strawnego. Szanują tu ludzi choćby maluczkich i dobrze się z nimi obchodzą. Oby tak było prędko i u nas, gdzie służący są często bez łóżka i bez pościeli! Darujcie mi ten morał, powiedziany w dobréj intencyi.

C. k. Towarzystwo Gospodarczo Rolnicze Krakowskie.

Konkurs.

W skutku zadania konkursowego do napisania popularnéj instrukcyi uprawy warzyw ogrodowych przez włościan, ogłoszonego naprzód pod d. 1 października r. z. do L. 165 a następnie d. 15go stycznia r. b. do. L. 227 nadesłano do Komitetu dwa wypracowania, z których jedno okazało się być rękopismem, już drukiem ogłoszonego dziełka, drugie niezupełnie odpowiedziało warunkom zadania, tak przez pominięcie wielu ważnych roślin do uprawy téj należących, jako też dla mniéj popularnego wykładu, a mianowicie używania wyrażeń bardziéj naukowych niż ludowych.

Dla tych przyczyn Komitet widzi się spowodowanym zadanie powyższe powtórzyć pod temiż co i poprzednio warunkami:

1) Rozprawa ta ma traktować o uprawie wszelkich warzyw i ogrodowizn najpospolitszych i najpożyteczniejszych dla ludu wiejskiego, tak na jego własne pożywienie jak i na korzystną i łatwą sprzedaż, mianowicie: buraków, marchwi, rzepy, brukwi, pasternaku, bulwy, fasoli, bobu, grochu, soczewicy, pietruszki, selerów, porów, chrzanu, ogórków, rzodkwi itd. ze względem na gospodarstwa kmiece; w sposób jasny, przystępny każdemu, krótki ale przedmiot wyczerpujący, językiem zrozumiałym i pospolicie od ludu wiejskiego używanym.

2) W wyłożeniu przedmiotu wypada unikać wszelkich teoretycznych wywodów i przejść tylko całą uprawę rzeczonych roślin, poczynając od przysposobienia i nawiezienia odpowiedniego dla każdego gruntu, przechodząc następnie do sposobu i czasu ich sadzenia, pielęgnowania, zbioru, przechowania i pożytku.

Co do obszerności, nie ma być rozprawa mniejszą do dwóch arkuszy druku zwykłego większego pisma (garmont), ani też większą nad 4 arkusze.

3) Rozprawy złożone być mają w biórze c. k. Towarzystwa w Krakowie (ulica Szewska N. 335/6) przed ostatnim września r. b. a za najlepszą, wedle ocenienia komisyi przez Komitet do tego wysadzonéj, otrzyma autor z funduszów Towarzystwa złr. 50 m. k. nagrody. Rozprawę uwieńczoną winien będzie wydrukować autor własnym kosztem, w terminie o który się ułoży z Komitetem, po upływie zaś bezskutecznym tego terminu, obowiązany będzie zwrócić na ten cel rękopism do rozrządzenia Komitetu. Ponieważ zaś zamiarem jest Wys. Rządu celem rozpowszechnienia tego pisma znaczniejszą liczbę egzemplarzy rozdać gminom wiejskim bezpłatnie, włożył przeto na Komitet obowiązek porozumienia się zawczasu z autorem, w razie gdyby broszurę własnym miał drukować kosztem, o ustąpienie żądanéj liczby egzemplarzy po cenie zniżonéj: co też sobie Komitet wyraźnie niniejszém zastrzega. Pozostałe bez nagrody rozprawy zwrócone będą za zgłoszeniem się, ich autorom.

4) Do każdéj rozprawy ma być dołączone imie i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania autora, w opieczętowanéj kopercie, na któréj ma być wypisane godło lub jakikolwiek znak, taki sam jak na czele samejże rozprawy.

Z Komitetu c. k. Tow. gosp. rolniczego.

C. k. finansowa dyrekcya krajowa we Lwowie mianowała w swoim okręgu administracyjnym finansowym koncepistami z klasą płacy po 600 złr. konceptowych praktykantów Ignacego Wojtaś i Józefa Wisłockiego w chrakterze prowizorycznym.

— Odnośnie do ostatniego w numerze 116 Gazety Lwowskiéj sprawozdania o zarazie bydła rogatego donosimy teraz, że według otrzymanych wykazów należy Koniuszki, Jasionów, Hucisko pieniackie, Kłokotów, Gaję starobrodzką, Smolno i Podkamień w obwodzie Złoczowskim, tudzież Żelec i Batiatycze w obwodzie Żółkiewskim uważać za miejsca zarazą dotknięte. W trzech wspomnionych miejscach obwodu Żółkiewskiego zaczyna się zresztą zaraza ta uśmierzać, a przepisana w tym względzie kontumacya zbliża się do ukończenia, gdy tymczasem w innych sześciu miejscach wspomnionych wynosi wykazany stan bydła chorego sztuk 33.

Od czasu ostatniego wybuchu zarazy na bydło, wydarzyło się w 6ciu obwodach namiestnictwa lwowskiego, a mianowicie w 178 miejscach liczących 60161 sztuk bydła rogatego 6666 wypadków choroby, z których 1330 skończyło się wyzdrowieniem, a 5221 śmiercią; 82 sztuk bydła dobito, 33 zaś sztuk bydła zostaje według ostatniego raportu jeszcze w kuracyi. (Gaz. Lw.)

Wiedeń 9 czerwca. Stan zdrowia J. C. W. Arcyks. Elżbiety w Selowcach w Morawie przebywającéj, tudzież nowo urodzonego jéj syna, niepozostawia nic do życzenia.

— Minister spraw zagr. książę Gorczaków przybył do Wiednia dla złożenia listów wierzytelnych odwołujących go z posady posła w Wiedniu. Minister ten otrzymał od króla Pruskiego wielką wstęgę orła czarnego, tak przynajmniéj piszą dzienniki hamburgskie.

— Jlny gubernator kr. Lombardzko-Weneckiego marszałek hr. Radecki, dozwolił powrotu do kraju wychodźcy politycznemu Józefowi Boniotti.

— *Gazeta Wiedeńska* pisze: Z Dalmacyi donoszą o bandzie rozbójniczéj, która w sąsiednich okolicach tureckich daje się we znaki licznemi łupiestwami swemi i szerzy postrach w około. Składa się ona z Muzułmanów i prawie wyłącznie wymusza na chrześcianach tureckich łupy. Przywódzcą ich jest niegdyś pandur turecki nazwiskiem Zaim Sutanowicz, którego w lutym r. b. mudir w Liwnie wysłał z czterema innymi pandurami do Trawnika z listem do tamecznego kajmakana. Gdy wszakże on i towarzysze jego dopuścili się wielu nadużyć służby i przestępstw, przeto w obawie aby list ten nieodnosił się do tych ich przekroczeń, zamiast udać się do Trawnika, rozbiegli się w okolicy Skopie i tam zebrawszy bandę łupiezców, włóczą się po wsiach ponad granicą dalmacką. Władze tureckie usiłują energicznie ścigać bandę tę zwiększoną innymi zbiegami, i dla tego łatwo zdarzyć się może, że zbrodniarze ścigani na ziemi tureckiéj zbiegną do Austryi i zagrażać będą bezpieczeństwu mieszkańców Dalmacyi. Niedawno rozeszła się wieść, że łupieżnicy ci wpadli do Austryi, lecz się to niepotwierdziło. Władze austryackie poczyniły stósowne na granicy przygotowania, aby przejścia im wzbronić, gdyby zaś takowe nastąpiło, aby ich pochwytać.

— W *Gaz. di Verona* jest list z Tryestu, w którym napisano, iż przyśpieszenie jazdy parowców „Lloyda" między Tryestem a Konstantynopolem zaczyna już przynosić dobre skutki swoje; gdyż kiedy dawniéj podróżni angielscy używali statków francuskich płynących do Marsylii, teraz zaczęli podróżować na Tryest. Ostatnim statkiem który z Konstantynopola stanął w Tryeście w ciągu 108 godzin; przybyło 37 Anglików podróżnych. Rada gminna tryestka uchwaliła w d. 6 b. m. udzielić ministrowi hr. Buol Schauenstein honorowe obywatelstwo.

— Drugi artykuł *Gazety Wiedeńskiéj* o przepisach pogrzebowych brzmi:

„Poganie palili ciała. Postępowanie to cechowała pewna poetyczność, lubo niezmiernie uboga i niezaspakajająca uczucia w porównaniu ze wzniosłym poglądem chrześciańskim.

„Milszą nam wszakże pod wielu względami ta poetyczność, niżeli owe zimne policyjno-lekarskie stanowisko ubliżające uczuciom, z jakiego zapatrywano się pod koniec wieku 18go na pogrzeby i ustawami takowe regulowano. W myśl tego zapatrywania się, zaprowadzono wspólność cmentarzy, usuwano je częstokroć bez potrzeby z pobliża kościołów i przenoszono na odległe miejsca, zabraniano używania trumien, nakazując ciała do naga zwleczone zaszywać w worki płócienne. Dziś jeszcze, kiedy rzecz ta poszła w niepamięć, przykre czyni wrażenie czułemu sercu czytać rozporządzenie z d. 3 września 1784, gdzie w art. 4tym wyraźnie stoi, że pogrzeb nie inny ma cel jak aby przyśpieszyć zgnicie, i dla tego zakazano chować ciała w trumnach, lecz zupełnie obnażone w workach płóciennych.

„O wieleż wyżéj stoi Rzym pogański od owéj epoki chrześciańskiéj! Rzymianin palił ciała zmarłych ukochanych krewnych swoich, zbierał popioły ich w urny, szczątki te przechowywał w grobowcach familijnych. Chrześcianin zaś do tego doszedł, iż grzebanie ciał osób bliskich sobie poczytywał jedynie za sposób ułatwiający ich zgnicie!

„I zdarzyło się to co nam często historya przed oczy stawia, że zboczenie od jakiéj idei chrześciańskiéj wiedzie zazwyczaj do nieludzkości, a właśnie taki tutaj zachodzi przypadek, gdzie zboczenie to w imie ludzkości nastąpiło.

„Ponieważ chrześcianie wierzą w nieśmiertelność i zmartwychwstanie, dla tego ciała zgasłych w Panu składają w łonie matki ich ziemi, z któréj je dobyła wszechmocna ręka Stwórcy. Tam spoczywać one winny aż do dnia zmartwychwstania. Dla tego też od samych zawiązków Chrześciaństwa grób chrześciański bywał zawsze miejscem modłów i przedmiotem czci.

„Dla Chrześcianina przeto, pogrzeb jest aktem religijnym, aktem wiary; a jako taki wymaga wspólności kościelnéj.

„Kiedy ze stanowiska policyjno-lekarskiego nie widzi się w cmentarzu nic innego, prócz miejsca przeznaczonego na psucie się ciał, przeto słusznie przeznaczono dla ciał wszech wyznań chrześciańskich jeden tylko cmentarz, lecz w następstwie tem należałoby równie urządzić jeden wspólny cmentarz do

---

fiarowana Królestwu Jmci przez miasto Kraków, za oswobodzenie Wiednia od Turków. Zbiór dopełniają puhary najrozmaitszych kształtów, oraz zbiór łyżek z XVI i XVII stulecia. Godne także są wzmianki: głowa srebrna Maryi Magdaleny sprawiona przez Kazimierza W. 1370 r. z orłem piastowskim, własność p. Zielińskiego z Kielc; kielichy kościelne srebrne pozłacane, a między niemi znaleziony w grobie biskupa Franciska Krasińskiego w Bodzęcinie; dziś własność jenerała hr. Wincentego Krasińskiego.

Pomijam tu roztruchany, tabakierki, zegarki, a z tych jeden ozdobiony brylantami, niegdyś Maryi Leszczyńskiej; zegareczek pierścionkowy Radziwiłła (Panie kochanku) kamee, puzderka, koronki i pierścienie, chociaż każdy z tych przedmiotów, ma niezaprzeczoną wartość, wreszcie medale i numizmaty, a czego wszystkiego jest ogromna ilość i przechodzę do zbrojowni.

Zbroje te i rynsztunki, są powiększej części hr. Wincentego Krasińskiego. Cóż to za prześliczny zbiór tych siodeł i rzędów srebrnych pozłacanych, wysadzanych drogiemi kamieniami; tych kołczanów ze strzałami, do czego dodać należy łuki i kusze, pasy i ładownice, strzelby i pistolety, buławy i buzdygany polskie, kindżały czerkieskie, hełmy i tarcze, strzelby Zygmunta Augusta z z 1557 r. albo kolczugi i tarcze polskie nabijane turkusam i ikrwawnikami.

Oprócz tego jest jeszcze i czekan żelazny złotem wysadzany z cyfrą Jana Kazimierza; szabla z r. 1621 na któréj wyryty oprócz innych napis:

„Chocimskie traktaty
Zawarłam przed laty."

Dalej znów szabla z 1589; miecz z wyobrażeniem Stefana Batorego i td.

Jest to tylko ogólna wzmianka z pominięciem wielu jeszcze niby drobniejszych na pozór, a jednak pełnych wartości przedmiotów, składających tę wystawę, gdyż wymienienie tu wszystkich, utworzyłoby katalog, a który wkrótce wyjdzie oddzielnie w dwóch językach: polskim i francuskim, z opisaniem każdego po szczególe przedmiotu i uzupełni wszelkie nasze opisy. Czekajmyż więc na przyrzeczony katalog, a tymczasem przejdźmy do innéj materyi.

Przejście to jednak, nie tak jest łatwe jak się wydaje, tyle na raz zebrało się przedmiotów, których czerwiec rok rocznie dla Warszawy najobficiej ze wszystkich miesięcy dostarcza. Najmocniej wszakże zajmującym przedmiotem, oprócz targu na wełnę, są wyścigi konne. Codzień jakiś nowy transport wytresowanych rumaków przybywa do miasta, tak że ogólną ich liczbę możnaby do 30 policzyć. Wszyscy też spodziewają się bardzo świetnych tegorocznych kursów, skoro wystąpią konie Sanguszków, Potockich, Krasińskich, Wołłowiczów i t. d.

O innych czerwcowych rozrywkach, już wam wspomniałem poprzednio, nie ma więc co powtarzać, a tylko oczekiwać na ich ziszczenie. Mówiąc wszakże o koniach, wypadałoby dodać, iż do cyrku Renza, który pomimo 15go przedstawienia, ciągle natłoczony bywa, przeniosły się także i bukiety. Przez dwa dni, zarzucono niemi pannę Adelinę, która istotnie zadziwia swoją jazdą jako amazonka; ale dnia trzeciego, już zamieniono wieńce w pomarańcze, któremi środek cyrku wypomarańczowano.

W tych dniach czytaliśmy szykanę na utwór Wacława Szymanowskiego p. n. Salomon. Mówię szykanę, bo czyż można podciągnąć pod rodzaj krytyki albo rozbioru, wyrażenia np. następujące: „Wszyscy żydzi powinni czytać tę książkę z serdeczną dla autora wdzięcznością z pychą nawet, lecz.... zamknąwszy ostatnią jéj kartkę.... muszą natychmiast potroić procenta swoim chrześciańskim dłużnikom." Ubolewaliśmy zawsze nad nieszczęśliwą drogą na jaką zeszła krytyka warszawska; dziś już to wszystko zobojętniało, a czytająca publiczność przebiegając te w rozlicznych formach pociski, już tylko ramionami wzrusza nad niemi.

W ostatnim numerze *Biblioteki warszawskiej* spotykamy się, prócz wielu innych zajmujących artykułów, do których także liczymy i listy Verneta pisane z Warszawy, Petersburga i Moskwy, z nową poezyą Lenartowicza. Nieprzytaczam z niéj wyjątków, bo ją znajdziecie w Bibliotece podobała się powszechnie.

grzebania pogan, żydów i chrześcian. Tym czasem wedle zapatrywania się chrześciańskiego cmentarz jest składem ciał zmarłych członków gminy chrześciańskiéj aż po koniec świata i do dnia zmartwychwstania.

„Otóż takie jest zapatrywanie się i taka nauka kościoła katolickiego o cmentarzu. Wedle niéj wspólność członków kościoła trwa również i po śmierci przez całą wieczność; tu w jedności wiary, nadziei i miłości składają one kościół wojujący, tam po za ciemnym grobem jedna ich część pokutujący, sposobiący się w czyscu do wiecznéj szczęśliwości, inna zaś już tryumfujący. Głową tego jednego a przecież troistego kościoła jest Boski jego Założyciel; zastępcą zaś Jego tu na ziemi, gdzie kościół wojujący, jest Ojciec święty.

„Nauka ta znana jest każdemu dziecku z katechizmu, jest ona podstawą katolicyzmu, rozróżniającą go dokładnie od wszystkich innych wyznań chrześciańskich. Cmentarz jest żywym opowiadaczem téj nauki, jednéj z najpiękniejszych i najwznioślejszych, jaką człowiek dla serca znaleść może. Nietylko episkopat ale i rząd katolicki starać się o to musi, ażeby lud katolicki naukę tę pojmował żywotnie w całéj jej rozległości, ażeby wszystkie urządzenia i nakazy mogące osłabić tę prawdę lub obojętność ku niéj sprowadzić, uchylone i zwinięte zostały.

„Cmentarz katolicki jest przeto miejscem spoczynku tylko dla członków kościola, dla nich tylko kościół poświęca ziemię, a tém samém zamienia ją na rzecz świętą *(res sacra)*.

„Kto za życia nie należał do wspólności kościelnéj, niemoże mieć w niéj udziału i po śmierci; kto za życia nieuczestniczył w łaskach kościoła, nie ma i po śmierci prawa do ostatniéj posługi miłości, jaką kościół członkom swoim wyświadcza, niema prawa do poświęcanéj garści ziemi, gdzie ciała zmarłych oczekują głosu zmartwychwstania.

„Kościół katolicki nie uczynił rozdziału między chrześcianami, za następstwa jego nie on odpowiadać winien, owszem w skutku tego rozdwojenia zadaniem jego jest, tem jaśniej i czyściéj istotę swoją wykazać.

„Zapewne nikt temu nie zaprzeczy, że prawodawstwo istniejące obecnie w tak rażącéj i przykréj znajduje się sprzeczności z tym poglądem na pogrzeby chrześciańskie, że od czasu jak rząd zwrócił się ku zasadzie, że uznanym stronnictwom religijnym zostawia się wolny rozwój ich życia religijnego, prawodawstwo to utrzymać się niemogło.

„Skoro wszakże wrócono do chrześciańskiéj idei pogrzebu, niepozostało rządowi nic innego, jak ułożyć nowe prawodawstwo w ten sposób, aby bezprzeszkodne wypełnianie idei chrześciańskiéj, głównie zaś katolickiéj, przez wzgląd na ludność cesarstwa, stało się możebnem. Dało się to jedynie wykonać przez rozdzielenie cmentarzy rozmaitych wyznań chrześciańskich. Nic przez to innego się nie stało, jak to, że zapewnienie dane rozmaitym stronom religijnym przez najw. patenta z d. 4go marca 1849 i 31go grudnia 1851 pod względem wolnego odbywania obrządków religijnych, tudzież pod względem instytucyj religijnych, jak najwierniéj wypełnionemi zostały, a szczególnie, iż zwrócono kościołowi katolickiemu jeden z zakładów jego wyznania dawniéj mu zabrany. Art. 34 konkordatu, w moc którego wszystko co się tyczy osób i rzeczy kościoła ma być sprawowane i zawiadywane wedle nauki kościoła i porządku przepisanego a przez stolicę apost. potwierdzonego, daje tejże stolicy apost. prawo domagania się w moc układu zawartego o załatwienie na drodze ustawodawczéj kwestyi pogrzebowéj zgodnie z nauką kościoła katolickiego. Nie jest to więc żadną nowością, ale prostem zastósowaniem przepisu prawnego już istniejącego wydanem w interesie wszystkich wyznań.

„Rozporządzenie to jest przeto nowym dowodem konsekwencyi i sprawiedliwości w postępowaniu rządu w sprawach wyznań religijnych, następstwem zasady zamienionéj w maksymę rządową: uznanym wyznaniom chrześciańskim dozwolić swobodnego rozwijania się ich religijnego życia.

„Przez ten rozbiór położyliśmy sobie most prowadzący z łatwością do rozwiązania drugiego postawionego nam pytania. (d. n.)

Królestwo Polskie.

Dzienniki pruskie szeroko teraz rozprawiają, czy system zamknięcia granic rosyjskich będzie utrzymany, i czy pozostanie wysoka taryfa cłowa na komorach rosyjskich równająca się prawie pod względem wprowadzenia niektórych towarów, zupełnemu zakazowi.

Pod tym względem możemy im donieść, że co do towarów, obowięzuje ciągle na komorach Królestwa Polskiego taryfa wprowadzona przed dwoma laty, kiedy komory, urzędy graniczne i celne poddane zostały pod bezpośredni zarząd ministerstwa rosyjskiego, a wyłączono je z pod zarządu Rady Administracyjnéj Królestwa i wcielono w system komór cesarstwa; wyjąwszy, iż zniesiono teraz niektóre zakazy pod względem wyprowadzania produktów, wydane w czasie wojny.

Co się tyczy przebywania granicy przez osoby, paszportów i stosunków mieszkańców Królestwa z mieszkańcami krajów ościennych i nawzajem, utrzymany jest dotąd stan, jaki był przed wojną. Wprawdzie rząd Królestwa Polskiego wydał niektóre rozporządzenia ułatwiające mieszkańcom nadgranicznym przebywanie granicy i stosunki z ościennemi prowincyami; np. polecił Naczelnikom powiatów, aby udzielali osobom zamieszkałym w trzech-milowym okręgu od granicy ces. austryackiéj i pruskiéj, karty legitymacyjne ośmio-dniowe dla przebywania granicy i udawania się do ościennych prowincyj. Lecz to rozporządzenie rządowe ścieśnia samowolnie wielu Naczelników powiatu, niszczy jego dążność ułatwienia stosunków z pogranicznemi prowincyami, a nie stosując się do przepisów rządowych lecz do swojego upodobania, odmawia wielu osobom kart legitymacyjnych lub wydawanie ich utrudnia tysiącznemi nieprzepisanemi formalnościami.

— Rada administracyjna Królestwa postanowiła: Ksiądz Jan Jastrzębski, b. proboszcz w Lubelu, powiecie Przasnyskim i ksiądz Piotr Falkiewicz b. wikary przy kościele w mieście Pabianicach powiecie Sieradzkim, którzy w roku 1848 zbiegłszy za granicę, tamże mieli udział w rozruchach zagranicznych, uznani są za wygnańców, ulegają karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2 (14) kwietnia 1835 r. wskazanych.

A n g l i a.

Na posiedzeniu Izby wyższéj w dniu 5 czerwca zapytuje hr. Hardwicke jakie rząd otrzymał objaśnienia pod względem najważniejszéj dziś kwestyi. Książe d'Argyll odpowiada na to przerywając pytającemu, że nie spodziewa się, aby szlachetny hrabia obstawał przy tém, iżby jeżeli chodzi o kwestyę amerykańską, on dawać miał wyjaśnienia w nieobecności swoich kolegów. Hr. Hardwicke niezważając na tę odpowiedź, powtórnie zaczął żądanie swoje przedstawiać, gdy mu znów hr. Minto przerwał przestrzegając go, że mógłby się nalegając daléj, narazić na to, iżby go przywołano do porządku.

W téj chwili wszedł hr. Granville i hr. Hardwicke, zapytał go czy nie może dać Izbie wyjaśnień co do istoty podanych dziś przez dzienniki wiadomości, że p. Crampton otrzymał paszport. Hr. Granville odpowiada, iż nie wie aby rząd pod tym względem odebrał jakie doniesienia.

Margr. Clanricarde zapytuje czyby hr. Clarendon nie mógł udzielić Izbie not wręczonych kongresowi w dniu 22 marca i 16 kwietnia, równie jak uczynionych na nie odpowiedzi.

Hr. Clarendon tłumaczy się, że zgromadzeniu pierwéj dokumentów tych nie zakomunikował, lecz komunikacyi téj nie uważał za tak ważną, szczególniéj po ogłoszeniu rzeczonych dokumentów w pismach publicznych. Co do danych na nie odpowiedzi, rząd angielski i francuzki zgodziły się na to, że ponieważ kwestye dostatecznie rozebrane zostały na kongresie, odpowiedzi pisemne byłyby zbytecznemi. Lecz przedstawionem mi zostało, mówi daléj lord Clarendon, po mym powrocie do Anglii, że rząd sardyński życzy sobie dokumentu pisemnego, któryby wyjaśnił opinię rządu Jéj K. Mości co do obcych zajęć we Włoszech i nie wahałem się powtórzyć w imieniu rządu Jéj K. Mości tego, co już powiedziałem w Paryżu. Dałem więc odpowiedź na piśmie, którą wam panowie dziś przedkładam. **Armie, które zajmują pewne części terytoryum włoskiego nie należą do nas.** Austrya to i Francya winny starać się wycofać swoje armie, a po długiem zajęciu i stworzeniu stanu rzeczy, który istnieje pod opieką ich oręża, dwa te mocarstwa mają obowiązek na to wzgląd szczególny zwrócić, aby to wyprowadzenie nastąpić mogło bez niebezpieczeństwa dla kraju. Sądzę i z całą pewnością powiedzieć to mogę, że Francya i Austrya szczerze pragną wojska swe wyprowadzić, i w téj chwili czynnie zajmują się środkami urzeczywistnienia tego kroku.

Izba odracza się.

Na posiedzeniu Izby niższéj wtymże samym dniu p. D'Israeli zapytuje czy prawda, że minister angielski opuścił Washington na wezwanie prezydenta Stanów Zjednoczonych, i czy wrazie jeżeli fakt ten jest prawdziwym, rząd ma uczynić Izbie jakie komunikacye.

Lord Palmerston. Rząd Jéj K. Mości odebrał bezpośrednio wiadomość, że p. Crampton otrzymał paszport i opuścił Washington udając się do Torento. Lecz co do mnie nie mam od niego żadnéj depeszy, a tym sposobem Izbie żadnéj komunikacyi uczynić nie mogę.

Sir E. B. Lytton zapowiada, iż jutro zapyta rząd względem stosunków Anglii ze Stanami Zjednoczonemi.

Izba odracza się po dyskusyi nad sprawami wniesionemi w porządku dziennym.

W ł o c h y.

Paryski korespondent do *Oestr. Ztg* pisze pod d. 4go b. m.:

Z autentycznego źródła mogę zapewnić, że Francya i Austrya zaniechały jak na teraz przedstawić Stolicy Apostolskiéj memoryał, o którym tak wiele mówiono. Papież kazał oświadczyć przez kardynała Viale Prela i biskupa Sacconi obu mocarstwom katolickim, że niczego bardziéj nie pragnie, jak zaprowadzenia reform, jakieby Francya i Austrya poczytały za dające się w obecnych okolicznościach wykonać w państwie papieskiem. W obec tych przyjaznych zamysłów i dobrego usposobienia Stolicy apostolskiéj, mocarstwa katolickie muszą zaniechać wszelkich kroków mogących wdzięczność poddanych papieskich zmniejszyć, jeżeliby reformy te nie były przypisywane wyłącznéj inicyatywie papieża, lecz wpływowi zagranicznemu. Mogę tu dodać, że nawet gabinet angielski rozbrojony uprzedzającem postępowaniem, przez które Papież chce zadosyć uczynić życzeniom obu tych mocarstw, żałuje, iż zanadto wspierał memoryał hr. Cavoura wymierzony przeciw rządowi papieskiemu. Tym sposobem daje się wytłumaczyć nagłe umiarkowanie *Morn. Post* w ocenianiu stosunków państwa kościelnego. Gabinet angielski zamianował nawet oddzielnego rezydenta w Rzymie, który lubo nie ma charakteru urzędowego, mimo tego jednak bezpośrednio z kardynałem Antonelli naradza się. Z jego raportów o tych naradach wypłynęło, że rząd angielski nabył przekonania, iż hr. Cavour skreślając polityczny stan Włoch, dopuścił się umyślnie przesady i przekręcania. Ani Napoleon III, ani hr. Walewski nie tają się z tém, że rząd francuski zupełnie memoryał ten puścił w niepamięć.

Z drugiéj strony rzeczą jest pewną, że Francya i Anglia łącznie podały noty równobrzmiące dworowi neapolitańskiemu, w celu uzyskania zmiany tamecznego postępowania karnego odpowiednio do ducha czasu. Gabinet wiedeński jakkolwiek do noty téj nie przystąpił, przyrzekł wszelako wspierać takową.

Tenże sam korespondent pisze pod d. 5go b. m. w uzupełnieniu poprzedniego listu:

Gabinet angielski formalnie przyrzekł nie słuchać nalegań piemonckich przeciw rządowi papieskiemu skierowanych, jeżeli w zamian tego Austrya użyje całego wpływu swego w Neapolu, aby zapewnić państwom zachodnim uzyskanie pewnych reform od rządu neapolitańskiego. Ażeby zaś reform tych nie uważano za jakoweś zachęcenie do rewolucyi, takowe ograniczyć się mają na stósownéj przemianie procedury karnéj. W tym celu posłowie francuski i angielski w Neapolu, otrzymali polecenie wręczenia jednobrzmiącéj noty rządowi neapolitańskiemu. W niéj oba te rządy usprawiedliwiają interwencyę swoją dyplomatyczną tem, że w chwili kiedy mocarstwa katolickie zamyślają jak najrychléj wojska swoje wyprowadzić z państwa kościelnego, staraniem ich być musi, aby wzburzenie umysłów panujące w Neapolu nie zagrażało pokojowi w Rzymie sąsiednim. Nie objawiając przeto groźby wyraźnéj, że w razie gdyby nota ta nie przyniosła skutku, musianoby się chwycić środków przymusowych, oba rządy dają wyraźnie poznać, że stosunki ich z dworem neapolitańskim znacznieby się zmienić musiały. Nie powiedziano tam, jakaby to była zmiana, ale zastrzeżono sobie prawo, a w miarę okoliczności i obowiązek strzedz spokojności we Włoszech.

Bacząc na bliskie pokrewieństwo dworów wiedeńskiego i neapolitańskiego, łatwo pojąć, że gabinet austryacki, lubo zgadza się z celami Zachodu, pragnie zająć stanowisko więcéj pośrednicze dozwalające mu zbliżyć ku sobie strony sporne. Niemniéj wszelako gabinet austryacki dał obu mocarstwom zachodnim zapewnienie, iż poseł jego w Neapolu będzie popierać ich notę tak jakby ona wyszła była z Wiednia. Tym sposobem zgodność działania trzech tych rządów wiadomą jest w Neapolu i nie omieszka przekonać tamecznego rządu, że nic innego nie pozostaje, jak uczynić zadość żądaniom. Dwór neapolitański był zbyt zaślepiony, iż w ciągu wojny wschodniéj zanadto jawnie okazywał swoje skłonności rosyjskie, przez co nienawiść Anglii ściągnął na siebie. **Palmerston czuje dobrze, że musi przez jakową koncesyę Neapolu złagodzić gniew John Bulla, jeżeli sprawa włoska ma iść trybem spokojnym i porządnym.** Ramię Rosyi nie sięga tak daleko, aby Neapol obronić od prześladowania Anglii, kiedy Francya nie ma interesu bronić go, a Austrya nie ma interesu poróżnić się ze swymi sprzymierzeńcami z powodu Neapolu. Królowi O. Sycylii nie pozostaje przeto nic innego, jak ustąpić spiesznie i zażegnać burzę nad głową jego się piętrzącą. Im wcześniéj, tem taniéj mu to przyjdzie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— *Gazeta Warszawska* z 8go czerwca podaje list z Berlina, w którym pisze o zamknięciu Izb pruskich, co jak wiadomo, nastąpiło jeszcze 3go maja; daléj o różnych różnościach, jakie się zdarzyły w tém mieście w kwietniu, a wreszcie o świeżem wystąpieniu na scenie panny Viereck, która już umarła. Co to znaczy pośpiech! Z Bombaju poczta doszła już z 12go maja, a z Berlina do *Gazety Warszawskiéj* nie jest nawet tak świeża.

— Dzienniki wiedeńskie drwią z manii botanizowania, jaka opanowała młodzież obojéj płci w Austryi. *Presse* obszerne spisała uwagi nad celem i przeznaczeniem puszki blaszanéj, używanéj do noszenia roślin, a niedługo potem czytać można było doniesienie, iż znaleziono puszkę botaniczną i w niéj następne zbiory botaniczne: funt wędliny, pół funta salami, kilka rożków, flaszka z wódką i szlafmica.

— Dziennik jeden w San Francisco w Kalifornii, zamieszcza następujące uwiadomienie, dające doskonały obraz tamecznych stosunków. Tutejszy litograf Butler grozi, że sprzeda przez publiczną licytacyę kamień, na którym odbijano obligacye długu wyprawy Walkera i za 20 mil. dolarów akcye na kopalnie nad rzeką Bola — jeżeli mu Walker nie zapłaci 1600 dolarów, które mu winien.

— Cobden *alias* Palmer. Z powodu procesu Palmera, nakładcy angielscy rzucili się do wydawania jego portretów, a że niekażdy rysownik miał sposobność przyjrzeć mu się z bliska, więc portrety bardzo od siebie się różnią. Mniejsze lub większe zatem podobieństwo na jedno wychodzi, a byle litografia była opatrzona podpisem, że to truciciel Palmer, to już na odbyt liczyć może. Pewien księgarz londyński rozważywszy tę okoliczność, chciał się pozbyć nakładu pewnéj litografii, która teraz nie znajduje odbytu. Przed rozpoczęciem wojny wschodniej wydał on litografowany portret Cobdena, lecz kiedy wojna wybuchła, nikt Cobdena kupować już nie chciał; teraz więc zatarto podpis pod portretem apostoła pokoju i położono w jego miejsce Palmera i cały nakład rozszedł się szybko.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 11 czerwca.*— Metaliki 5-procent. $83\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. —.— Metaliki 4-proc. $84\frac{7}{16}$. Metaliki 5-proc. z r 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodow. 5-proc. $84\frac{1}{2}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{1}{4}$. dto z r. 1850 4-proc. $64\frac{1}{2}$. — Augsburg $102\frac{1}{2}$. — Londyn złr. 10 kr. $2\frac{1}{2}$. — Paryż $118\frac{7}{8}$. — Akcye Bankowe 1122. — Akcye kolei żel. północ. 2925. — Ferdyn. Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 11 czerwca.— Bankn. austr. żąd. $107\frac{1}{2}$, płacą 107. — Pruski kurant ż. $105\frac{3}{4}$ pł. $105\frac{1}{4}$. — Ruble sr. nowe ż. 101, pł. $100\frac{1}{2}$. — Cwancygiery nowe ż. 112,— pł. 111. — Cwancyg. stare ż. 112, pł. 111. — Imperyały żądają $35\frac{2}{3}$, płacą $35\frac{1}{6}$. Dukaty austr. holend. ż. $20\frac{2}{3}$, pł. $20\frac{1}{3}$. — 20-frank. ż. $35\frac{1}{6}$, płacą $34\frac{3}{4}$. — List zast. polskie z kuponami żąd. $100\frac{1}{2}$, płac. 100. — Listy zast. galic. z kuponami ż. $85\frac{1}{2}$, pł. $84\frac{3}{4}$. — Listy Indemn. z kupon. ż. $76\frac{1}{2}$, płacą 76.

Kurs lwowski z dn. 7go czerwca.— Dukat holenderski złr. 4 kr. 40. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 42. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 11. — Rubel ros. złr. 1 kr. 34. Talar pruski złr. 1 kr. 28. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 9.— Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 82 kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —.— Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. 82 kr. 30.

Kurs wiedeński z 10 czerw. Metaliki $83\frac{1}{2}$. Nowa pożyczka $64\frac{1}{4}$. — Akcye Banku wiedeń. 1120. — Akcye kolei żelaznéj północ. $299\frac{1}{2}$. — Agio od złota $5\frac{1}{2}$, od srebra 3. — Oblig. uwoln. grunt. 76. — Pożyczka ostatnia narodowa $84\frac{1}{4}$.

Kurs wrocławski z d. 10go czerwca. Banknoty austr. $101\frac{3}{8}$ ż. — Bankn. polsk. $95\frac{1}{6}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. $94\frac{1}{12}$ żąd. — nowe $94\frac{1}{12}$ ż. — Listy zast. poznańskie 4-proc. 100 żąd. dto $3\frac{1}{2}$-proc. $90\frac{2}{3}$ żądają Kolej Krakow. Górno-Szląska 84 ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

P a r y ż 9 czerwca. W. Księżna Stefania Badeńska przybyła tu na chrzciny syna cesarskiego; uroczystości odbędą się pomimo że wątpiono o tém, a to dla tego, jak pisze *Monitor*, iż przygotowania do nich za daleko już się posunęły.

P a r y ż 10 czerwca. Kardynał Patrizzi przysłany przez Papieża na chrzest, przybył tu wczoraj i uroczyście był przyjmowany. Zajął on pawilon Marsan. Cesarz pojechał do Angers i Trelazé (depart. Mayenne i Loire), gdzie wody wylały. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że książe Napoleon 15go wsiądzie na okręt (udając się do północnéj Europy).

L o n d y n 9 czerwca. Parowiec pocztowy „Asia" przybył do Liverpoolu z listami z Nowego Yorku z 28 maja. *Herald* nowoyorkski donosi, że p. Crampton otrzymał 27go swoje paszporta. Urzędownie jeszcze to niepotwierdzone.

T u r y n 8 czerwca. Rada gminna miasta Cagliari rozwiązaną została, w skutku sporów z gwardyą narodową. *Armonia* pisze, iż ministeryum zamierza zażądać od Neapolu, Rzymu, Toskany i Modeny zwrotu części kosztów wojennych z r. 1848. Jenerał Breglio jedzie do Moskwy na koronacyę wraz z półkownikiem Petitti i majorem Lugia. Tutejsze towarzystwo kredytu ruchomego zaczęło swoje czynności. Kardynał Patrizzi, jak donoszą z Rzymu, odjechał do Paryża na chrzciny w dniu 4 b. m. wraz z prałatami Gianelli, Capalti i Monaco la Valetta. Rząd neapolitański wydał nowy zakaz posiadania i sprzedaży broni.

K o n s t a n t y n o p o l 4go czerwca. Lord Stratford nie chciał, jak utrzymują, osobiście przyjmować powinszowań Porty w dzień urodzin królowéj Wiktoryi. Przybyli tu ajenci paryskiego towarzystwa kredytu ruchomego, aby się ułożyć względem otwarcia tu banku. Bar. Rothschild odjechał do Paryża. Sztab jlny kontyngensu turecko-angielskiego przybył tu z Kerczu.

Rząd francuzki, który przed wojną wschodnią miał w Warszawie tylko konsula, postanowił teraz w tem mieście konsula *jeneralnego;* a mianowany p. Sègur Dupeyron, właśnie wyjechał do Warszawy.

Według doniesień z Petersburga Cesarz Aleksander ma jutro (12go) powrócić do téj stolicy.

Oprócz ministra prezydenta Manteuffla otrzymali jeszcze w Prusiech order rosyjski ś. Andrzeja jen. marszałek hr. Dohna i jen. jazdy Wrangel.

D. 8go przybyła do Paryża królowa Duńska wdowa. Cesarz ją przyjmował i sam ją odprowadził do St. Cloud.

Poseł szwedzki w Petersburgu jen. Nordin odwołany został i w skutku tego nastąpić mają inne jeszcze zmiany dyplomatyczne w Szwecyi.

Wiadomości ze Wschodu przywiezione do Marsylii 8go czerwca parowcem „Méandre" a stamtąd telegrafowane, są następującéj treści: Marszałek Pélissier odpłynie z Krymu 15go t. m. a jenerał MacMahon zastąpi go i kierować będzie wyprowadzeniem reszty wojsk francuskich z taurychiego półwyspu. 15,000 żołnierzy francuskich z jenerałem Deville odpłynęło z Krymu po dług ostatnich wiadomości, a 6,000 gotowych jest do wsiadania na okręty. Z korpusu sardyńskiego 2,500 ludzi stoi pod Sebastopolem. Wojska angielskie wyprowadzane są z wolna, a cierpią wiele z powodu gorąca i chorób. Stan zdrowia w szpitalach francuskich polepszył się nieco.— Z Kamyszu piszą 27go maja, iż Rosyanie kupują wiele koni od sprzymierzonych.— Z Jerozolimy donoszą, że 17go maja chorągwie europejskich narodów zatknięto tam wszędzie (to jest na wszystkich budynkach należących do narodów europejskich).

Przyjechali od 10 do 11 czerwca.

HOTEL POLLERA. Bar. Konopka Ignacy wł. dóbr, Augustynowicz Seweryn wł. dóbr, Kotarski Stanisław właść. dóbr z Berlina. Lony Aleksander z Francyi. Swieżawski Aleksander wł. dóbr ze Lwowa. Gergel Stefan wł. dóbr, Czolak Konstanty wł. dóbr, Gorgiusz Helena wł. dóbr, Kirijak Katarzyna wł. dóbr z Mołdawii.

HOTEL DREZDEŃSKI. Władysław Żelechowski właśc. dóbr z Limanowy. Jędrzéj Pakoszewski wł. dóbr ze Lwowa. Józef hr. Zabielski wł. dóbr z Pragi. Artur Łubieński właś. dóbr z Polski.

HOTEL ROSYJSKI. Sergiusz Tański ces. rossyj. radzca z synem z Rosyi. Henryka hr. Olszewska, Ludwika Lipska ze Lwowa. Franciszek Michalski z Bochni. Edward Miłkowski wł. dóbr z Gorlic.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

WYKAZ

zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 21 do 31 maja 1856 włącznie.

782. Borkowski Walenty wyrobnik lat 56 na zapalenie płuc.
783. Ogiela Julian dziecię szewca lat 3 na szkarlatynę.
784. Czekajska Maryanna uboga lat 82 na wyniszczenie sił.
785. Sroczyńska Pelagia, obywatelka, lat 30, na gruźlice płucne.
786. Nochs Jan diurnista lat 50 na raka.
787. Wawrzecki Jan dziecię włościanina dzień 1 na konwulsye.
788. Bucik Albin student lat 10 na szkarlatynę.
789. Gołembiowska Józefa tydzień 1 w skutku wyschnięcia.
790. Michno Bartłomiéj lat 46 wyrobnik na zapalenie płuc.
791. Fideles Jan krawiec lat 36 na zapalenie prawego płuca.
792. Stasiakowna Maryanna dziecię wyrobnicy lat 6 i pół na szkarlatynę.
793. Małuska Rozalia uboga lat 55 na suchoty.
794. Spory Franciszek lat 24 urlopowany żołnierz na febrę.
795. Kucharczyk Stanisław tygodni 2 na suchoty.
796. Nowak Maryanna córka wyrobnika lat 3 i pół na szkarlatynę.
797. Berger Franciszek wyrobnik lat 56 na zapalenie obrzuszném.
798. Grudniak Jan dziecię włościanina tydzień 1 na konwulsye.
799. Nowiński Jan dziecię wyrobnika miesięcy 9 na suchoty.
800. Hizer Franciszek lat 44 wyrobnik na suchoty.
801. Sendzikowskiéj Franciszki dziecię płci żeńskiéj nieżywo urodzone.
802. Vait Jadwiga lat 28 wyrobnica na tyfus.
803. Zwierzyniecki Stanisław sierota lat 9 na zatwardzenie śledziony.
804. Stermann Stanisław dziecię stolarza tygodni 4 na konwulsye.
805. Gadomska Antonina dziecię lampiarza tydzień 1 na konwulsye.
806. Kudasiewicz Feliks dziecię Franciszka tydzień 1 na słabość sił.
807. Kłoszczyńska Katarzyna uboga lat 83 ze starości.
808. Porębskiéj Julii dziecię nieżywo urodzone płci męskiéj.
809. Rożańskiéj Tekli dziecię nieżywo urodzone płci żeńskiéj.
810. Obauer Adela dziecię c. k. majora lat 3 na zapalenie mózgu.
811. Solecka Anjela dziecię krawca lat 3 na konwulsye.
812. Chlipalski Wojciech dziecię wdowy lat 2 na szkarlatynę.
813. Kartak Jakób lat 20 wyrobnik na wyniszczenie ogólne.
814. Zborowski Ignacy dziecię wdowy lat 1 i pół na suchoty.
815. Domon Antoni gospodarz lat 46 na tyfusa.
816. Czernecki Grzegórz wyrobnik lat 60 na suchoty.
817. Czepiec Józef dziecię włościana lat 2 na suchoty.
818. Musiał Antoni lat 40 wyrobnik przypadkowo przez stłuczenie drzewem.
819. Soświński Wawrzyniec lat 9 sierota na szkorbut.
820. Suski Wojciech sierota tygodni 6 na charłactwo.
821. Winiawski Jan wyrobnik lat 84 na suchoty.
822. Kus Michał wyrobnik lat 30 na puchlinę po febrze.
823. Gross Paulina dziecię urzędnika miesięcy 4 na anginę.
824. Brosz Bronisława dziecię stróża miesięcy 9 na szkarlatynę.
825. Wenzl Wiktoryn obywatel lat 30 na suchoty gruzelikowe.
826. Kowalski Ignacy dziecię szewca lat 12 na zapalenie mózgu.
827. Wiernecki Ignacy lat 70 włościanin ze starości.
828. Gileczek Leopold lat 56 urzędnik wojskowy na tyfusa.
829. Podgórska Agnieszka lat 4 dziecię włościanina na grupę.
830. Puchalska Agnieszka przekupka lat 62 na puchlinę.
831. Kopperschmidt Wojciech ajent kupiecki lat 50 na gorączkę trawiącą.
832. Molińska Emilia lat 23 na suchoty.
833. Kuczala Magdalena dziecię wyrobnika dni 5 na koklusz.
834. Kaniowski Józef urzędnik prywatny lat 40 na tyfusa.
835. Kuśmierzyk Stanisław dziecię dróżnego lat 6 na zgniłą gorączkę.
836. Rusinek Grzegórz włościanin lat 62 ze starości.

WYKAZ

zmarłych starozakonnych na Kazimierzu od dnia 21 do 31 maja 1856 włącznie.

177. Springera Hajma złotnika córka bezimienna dni 6 na brak sił.
178. Laka Abrahama faktora córka bezimienna dni 6 n brak sił.
179. Grossmann Feivl Perete kupiec zboża na zimnicę.
180. Strumpner Abraham dziecię faktora lat 9 na zapalenie żołądka.
181. Bastel Mendel lat 22 nauczyciel na zapalenie płuc.
182. Majera Joska syn bezimienny dni 7 ze słabości sił fizycznych.
183. Schenkera Judla syn bezimienny dni 7 ze słabości sił fizycznych.
184. Horowitz Mortche lat 2 dziecię kupca na zapalenie mózgu.
185. Hersch Golda dziecię handlarza lat 3 na zapal. krztania.
186. Ohrenstein Sendor syn bakałarza tygodni 2 na zapalenie płuc.

Inseraty.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciepł. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
10	2	330‴ 99	+17°0	45	pn. zachodni słaby	pogoda		+9°0	+18°[illegible]
	10	330 43	+13 6	75	„ „	„			
11	6	330 36	+11 7	81	„ „	pogoda z chmurami	mgła		

Dodatek do N. 133 Dziennika „CZAS“ z d. 12 Czerwca 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[Nr. 67. g.] Zur Besetzung der Baudirektorsstelle für das Krakauer Verwaltungsgebieth, womit die VII. Diätenklasse und die Besoldung jährlicher 2000 fl. verbunden ist, wird hiemit der Konkurs bis 15. Julius d. J. eröffnet.

Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre auf die Verleihung desselben gerichteten Gesuche im ordnungsmässigen Dienstwege bei dem Landes-Präsidium in Krakau einzubringen, und in demselben die Berufsstudien, die bisher zurückgelegte Diensteslaufbahn, die besonderen Leistungen und die Sprachkenntnisse gehörig nachzuweisen, und anzugeben, ob und in welchem Grade sie etwa mit einem hierländigea Bau- oder technischen Rechnungs-Beamten verwandt oder verschwägert sind.

Vom k. k. Landes-Präsidium.

Krakau am 4. Juni 1856. (1175-3)

Kundmachung.

[N. 16485.] Laut Eröffnung der lemberger Post-Direction vom 29. Mai l. J. Z. 5427 sind die Ritt-Taxen welche zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Ministeriums für Handel Gewerbe und öffentliche Bauten vom 24 Mai 1856 Z. $\frac{12655}{1549}$ bei Privatritten im Monate Juni 1856 in dem Krakauer Verwaltungsgebiethe für je ein Pferd und eine einfache Post zuberichtigen sind, wie folgt, bestimmt worden:

1) für die Postämter des Krakauer, Wadowicer und Tarnower Kreises mit 1 fl. 8 kr. CM.
2) für die Postämter des Sandecer Kreises mit 1 fl. 2 kr. CM.
3) für die Postämter des Bochniaer Kreises mit 1 fl. 4 kr. CM.
4) für die Postämter des Jasloer Kreises mit 1 fl. 6 kr. CM. und
5) für die Postämter des Rzeszower Kreises mit 1 fl. 12 kr. CM.

Wovon mit dem Beifügen die Verlautbarung geschieht, dass eine jede Poststation mit einer gleichen Consignation zur Einsichtsnahme der Reisenden betheilt.

Krakau am 7ten Juni 1856.

Von der k. k. Landesregierung.

Obwieszczenie.

[N. 16485.] Według odezwy dyrekcyi poczt w Lwowie z d. 29 maja r. b. L. 5427, ustanowione zostały w skutku umocowania Wysokiego c. k. Ministeryum handlu, przemysłu i robót publicznych z d. 24 maja 1856 L. $\frac{12655}{1549}$ następne taksy jazdy, które w miesiącu czerwcu 1856 w okręgu administracyjnym krakowskim, przy jazdach prywatnych od każdego konia na pojedynczą stacyę pocztową opłacane być mają:

1) dla urzędów pocztowych w obwodach Krakowskim, Wadowickim i Tarnowskim złr. 1 kr. 8 m. k.
2) dla urzędów pocztowych w obwodzie Sandeckim złr. 1 kr. 2 m. k.
3) dla urzędów pocztowych w obwodzie Bocheńskim 1 złr. 4 kr. m. k.
4) dla urzędów pocztowych w obwodzie Jasielskim 1 złr. 6 kr. m. k. i
5) dla urzędów pocztowych w obwodzie Rzeszowskim 1 złr. 12 kr. m. k.

Co podaje się do publicznéj wiadomości z tem dołożeniem, iż każdéj stacyi pocztowéj podobna konsygnacya dla przejrzenia przez podróżnych udzieloną została.

Kraków d. 7go czerwca 1856.

Z c. k, rządu krajowego. (1225-1-3)

Konkurs.

[N. 399.] In Folge der laut Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 28. Mai 1856 Z. 15321 mit Allerhöchster Entschliessung S. k. k. apostolichen Majestät vom 21. Mai l. J. genehmigten Errichtung einer selbstständigen Finanz-Procuratur zu Krakau für das Krakauer Regierungsgebieth an die Stelle der bisherigen Finanz-Prokuraturs Abtheilung daselbst sind bei der neuen Finanz-Prokuratur unter anderen folgende in den Concretalstatus der Krakauer k. k. Finanzlandesdirektion gehörige Dienststellen zu besetzen u. z.

I. Eine Finanz-Procuraturs Adjunktenstelle mit dem Gehalte jährlicher 1000 fl.

II. Neun Konceptspraktikantenplätze davon 5 und mit Adjutum jährlicher 300 fl.

III. Fünf Finanz-Concipistenstellen, welche dem Stande der Krakauer k. k. Finanzlandesdirektion anzugehören haben u. z.
eine in der Gehaltsstufe von . . . . 800 fl.
zwey „ „ . . . . 700 fl.
und zwey in der Gehaltsstufe von . . . . 600 fl.

IV. Die Stelle eines Hilfsämterdirektors mit dem Gehalte von . . . . 000 fl.

V. Eine Kanzlei-Offizialstelle mit dem Gehalte von . . 600 fl.

Bewerber zu I. bis inclus. III., haben ihre gehörig documentirten Gesuche unter Nachweisung der zurückgelegten juridisch politischen Studien, der bisher geleisteten Dienste und erworbenen Geschäftskenntnisse, des sittlichen und politischen Wohlverhaltens, der Kenntniss der polnischen oder einer anderen slavischen Sprache, für die Stelle zu I. insbesondere der Advocaturs- und der für den Konceptsdienst bei Finanz-Prokuraturen vorgeschriebenen praktischen Prüfung (Finanz-Prokuraturs-Prüfung); für die Stellen zu III. nicht nur der für den Finanz-Prokuraturs-Dienst überhaupt erforderlichen juridischen Ausbildung sondern insbesondere auf einer entweder in Fiskaldienste oder bei einem Advokaten oder bei öffentlichen Gerichte erworbenen Rechtspraxis, wobei auf die bereits erworbene Qualification für den Fiskalämtlichen Dienst vorzügliche Rücksicht genommen werden wird, für die Stellen zu IV. und V. unter Nachweisung der zurückgelegten Studien, der vollkommenen Kenntniss des Manipulations-Dienstes, der bisher geleisteten Dienste und sonst erworbenen Geschäftskenntnisse und der Kenntniss der polnischen oder einer anderen slavischen Sprache sämtlich unter Angabe ob und in welchem Grade die Anwerber mit einem und welchem Finanzbeamten des Krakauer Verwaltungsgebiethes verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Wege bis 16. July 1856 bei dem Präsidium der Finanzlandesdirektion in Krakau einzubringen. — Vom Präsidium

Der k. k. Finanzlandesdirektion.

Krakau am 4ten Juni 1856. (1207-2-3)

Kundmachung.

[Nr. 16523.] Zu Folge hohen Finanzministerial-Erlasses vom 2. Juni l. J., Zahl 8944-F. M. wird Nachstehendes zur öffentlichen Kenntniss gebracht.

Bei der am 2. Juni l. J. vorgenommenen 277ten Verlosung der älteren Staatsschuld ist die Serie Nr. 345 gezogen worden. Diese Serie enthält Obligationen des vom Hause Bethmann aufgenommenen Anlehens Litt. S. zu 4½ % von Nro. 19,351 bis einschliessig 21,078, im Capitals-Betrage von 1,111,000 fl. und im Zins-Betrage nach dem herabgesetzten Fusse von 24,997 fl. 30 kr.

Diese Obligationen werden nach den Bestimmungen des a. h. Patentes vom 21. März 1818 gegen neue, zu dem ursprünglichen Zinsfusse in Conventions-Münze verzinsliche Staatsschuldenverschreibungen umgewechselt werden.

Krakau am 7. Juni 1856.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Obwieszczenie.

W skutku rozporządzenia wysokiego ministeryum finansów z dn. 2 czerwca r. b. L. 8944 M. F. podaje się do wiadomości publicznéj co następuje:

Przy 277 losowaniu dawniejszych długów Państwa w dniu 2 czerwca r. b. odbytem, wyciągnięta została serya 345. Serya ta obejmuje obligacye pożyczki od domu Bethmann zaciągniętéj Lit. S. na 4½ od sta od L. 19,351 aż do 21,078 włącznie i wynosi w kapitale 1,111,000 złr. a w procentach według zniżonéj stopy 24,997 fl. 30 kr.

Obligacye te według osnowy najwyższego patentu z d. 21 marca 1818 roku będą zamienione na zapisy długu państwa, według pierwotnéj stopy w monecie konwencyjnej, procenta przynoszące. Kraków d. 7 czerwca 1856 r.

Z c. k. Rządu krajowego. (1224-1-3)

Edict.

[Z. 2376] Von dem k. k. Landesgerichte zu Krakau wird bekannt gemacht, dass am 29. Juni 1855 zu Krakau ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung der hiesige Tischlermeister Lukas Szmorliński gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welche Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Answeisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlasenschaft, für welche inzwischen Hrn Landesadwokat Dr. Zucker als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Krakau am 30ten April 1856. (1213-2-3)

Lizitations-Ankündigung.

[N. 13,909] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung der Ausführung des Kanalbaues in der Vorstadt Kazimierz von Platze Kupa gegen die Eisenbahn wozu die behauene Sandsteine von Seiten der Stadt beigegeben werden am 23ten Juni 1856 im Magistratsgebäude bei IV Departament um 10. Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 1550 fl. 26 kr. C. M. — Das Vadium beträgt: 155 fl. C. M.— Schriftliche Offerten werden auch angenommen.

Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV Magistrats Departaments eingesehen werden.

Krakau am 4ten Juni 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem zabezpieczenia wykonania budowy dalszéj kanału na przedmieście Kazimierz od placu Kupa do kolei żelaznéj prowadzącego, do którego kamień ciosowy z zapasów miejskich dodanym będzie odbędzie się w d. 23 czerwca 1856 w gmachu Magistratu w biórze IV Departamentu o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 1550 złr. 26 kr. mon. k.— Vadium 155 złr m. k.— Deklaracye piśmienne także będą przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze IVgo Departamentu Magistratu.

Kraków dnia 4 czerwca 1856. (1218-1-3)

Licitations-Ankündigung.

[N. 13,814.] Vom Magistrate der k. Haupstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung der Herstellung der zweiten Hälfte der über den Rudawa Mühlbach neben dem Schwitzbade in der Vorstadt Piasek bestehenden Nothbrücke am 25. Juni 1856 im Magistratsgebäude beim IV. Magistrats-Departament um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 214 fl. 53 kr. CM. Das Vadium 22 fl. CM. Schriftliche Offerten werden auch angenommen.

Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV. Magistrats-Departament eingesehen werden.

Krakau am 6ten Juni 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wykonania budowy drugiéj połowy mostu drewnianego na rzece młyńskiéj Rudawie obok łaźni parowéj na przedmieściu Piasek istniejącego, odbędzie się w dniu 25 czerwca 1856 w gmachu Magistratu w biórze IVgo Departamentu o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 214 złr. 53 kr. mk. Vadium wynosi 22 złr. mk. Deklaracye pismienne będą także przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze IV Departamentu.

Kraków dnia 6 czerwca 1856 r. (1232-1-3)

Obwieszczenie.

[Nr. 5648.] Ze strony c. k. sądu krajowego jako kuratelarnéj władzy Apolinara Cieńskiego wyznacza się nowy termin licytacyjny w celu sześcioletniego od 24 czerwca 1856 wydzierżawienia dóbr Polanka Wielka wraz z przyległościami obwodu Wadowickiego milę od żelaznéj kolei w Oświęcimie leżących na dzień 20 czerwca 1856 r. o godzinie 10téj przed południem, a to z powołaniem się na poprzednie pod dniem 6 maja 1856 do L. 961 ustanowione w dzienniku (Czas) pod dniem 15, 16 i 17 maja r. b. L. 110. 111 i 112 ogłoszone warunki z następującemi zmianami:

1) Jako cena wywołania wyznacza się roczny czynsz dzierżawy w ilości 4500 złr. mk., który bezpośrednio na cały rok z góry c. k. sądowi krajowemu Krakowskiemu składanym będzie.
2) Każdy mający chęć wydzierżawienia ma przed licytacyą 450 złr. jako Vadium do rąk komissyi złożyć.
3) Dzierżawcy dodawaném będzie rocznie z lasów tych dóbr 40 sążni miękkiego drzewa do opału, tudzież 40 fur zbiórki, które tenże za kwitém kuratora na własny koszt przy zachowaniu przepisów leśnych pobierać będzie, oraz dozwoloném mu będzie prawo polowania w pańskich lasach.

Będą także od dnia dzisiejszego aż do końca licytacyi przyjmowane piśmienne offerty, które muszą być opatrzone w Vadium w ilości 450 złr. mk. i zawierać wyraźne oświadczenie, iż offerent poddaje się wszystkim ogłoszonym warunkom dzierżawy.

Po zakończeniu licytacyi będą oferty otworzone i ogłoszone.

Kraków d. 6 czerwca 1856. (1210-3)

Konkurs-Ausschreibung.

Zur Besetzung der Stadthebamenstelle für die Kreis-Stadt Bochnia, womit die Bestattung von jährlicher 100 fl. und Quartier Geld 40 fl. C. M. pr. Jahr verbunden ist, wird der Termin bis zum ersten August 1856 hiemit festgesezt.

Die Bewerberinen um diesen Posten haben sich mit ihrem Diplome, der bisherigen Verwendung und sonst erworbener Verdienste, so wie über ihr moralisches Verhalten anszuweisen, und ihre Gesuche unmittelbar oder mittelst ihrer zuständigen Behörde an den hierortigen Magistrat einzureichen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 31. Mai 1856. (1205-2-3)

Edikt. (1202-2-3)

[Z. 2910] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Hr. Franz Szeligowski als Bewollmächtigten des Moritz Grafen Potocki bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten der im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom 263 N. 25. haered. vorkommenden Güter und zwar in der Gemeide 1) Laskowa (mit 3841 fl. 57 4/8 kr. CM.) 2) Piotrowice (mit 10708 fl. 52 kr. CM) 3) Brzezinka (mit 13312 fl. 15 kr. CM.) 4) Stare stawy (mit 1367 fl. 10 kr. CM.) 5) Węglowice (mit 10·2 fl. 52 4/8 kr. CM.) 6) Rzyki (mit 4030 fl.CM.) und Poniekiew (mit 2405 fl, 17 4/8 kr. CM. Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 17 Dezember 1855 Z. 7364 g. G. F. für obige Güter bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals im Gesammtbetrage von 36,708 fl. :5 kr. CM. diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 21 Juli 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapitals nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben i t.

Krakau am 21. Mai 1856.

L. 1248. Edict. (1194-2-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Sofie Gräfin Załuska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs Ministerial-Commission vom 6. Dezember 1855 Z. 7206 für das im Tarnower Kreise lib. Dom. 226 pag. 424 — 460 liegenden Güter Jagodniki, Ujście Jezuickie bewilligten Urbarial-Entschädigungscapital pr. 3775 fl. 30 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30 August 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obigen Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Tarnow den 20 Mai 1856.

[Z. 1173.] Edikt. (1204-2-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Fr. Sophie Gräfin Załuska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 6. Xber Z. 7207. für des im Bochniaer Kreise lib. Dom 227 pag. 240, 266, 270. liegenden Güter Demblin, Nowopole und Wola Rogowska bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 26,470 fl. 25 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. August 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandluug nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Tarnow am 20. Mai 1856.

Edikt.

[Z. 2318]. Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Johann, Franz Pohlmann, Eleonore Mostowska und Theresie Pohlmann Letzteren im eigenen Namen und als Vormünderin der Adam, Hypolit, Marcel, Gabriele und Marie Angela Pohlmann Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 20. September 1855 Z. 5844 für das im Bochniaer Kreise lib. dom. 4 243 pag. 139, 350 n. 352 n. 16 und 17 praes. liegende Gut Korzeniow bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 6972 fl. 50 kr. C. M., diejenigen, denen ein hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31 Juli 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts

Tarnów am 8 Mai 1856. (1203-2-3)

Kundmachung.

[N. 418. A. V.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Dobczyce erledigten zwei Kanzelistenstellen mit dem Jahresgehalte von 350 fl. CMze und dem Vorrückungsrechte in 400 fl. CMze wird der Konkurs bis zum 27ten Juni 1856 hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre nach Massgab der §§. 12 und 13, der h. Ministerial-Verordnung vom 17. März 1855, (Reichsgesetzblatt, Stück XV., Nr. 52, Seite 337) instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes bei dem Dobczycer k. k. Bezirksamte zu überreichen.

Hierbei ist insbesondere nachzuweisen:

Der Geburtsort, das Alter, der Stand und d e Religion.

Die zurückgelegten Studien.

Die Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer andern slavischen Sprache.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Dobczycer k. k. Bezirks-Amtes verwandt oder verschwägert sind.

Behufs der Nachweisung über die bisherige Dienstleistung, über die Fähigkeiten, Verwendung, Moralität und politischen Verhalten, ist die nach dem vorgeschriebenen Formulare ausgefertigte Qualifikations-Tabelle beizubringen.

K. k. Kreisbehörde Bochnia am 4. Juni 1856. (1189-2-3)

Kuudmachung.

[Nro 8031]. Zur Besetzung der dei dem k. k. Bezirksamte in Ropczyce Pilzno Tarnower Kreises erledigten Bezirksamtskanzelistenstelle mit dem Jahresgehalte vom 350 Gulden C. Mze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei dem betreffenden k. k. Bezirksamte mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens drei Wochen nach der dritten Einschaltung des

Konkurses in der Zeitschrift „Czas“ einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, über die Kenntniss der deutschen, und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des obbezeichneten Amtes verwandt, oder verschwägert sind.

Vom k. k. Bezirksamte

Tarnow den 4. Juni 1856. (1199-2-3)

Kundmachung.

[N. 8632.] Da die Verhältnisse des Kurortes Krynica, in welchem das Bezirksamt und Steueramt, dann eine Finanzwach-Abtheilung sich befinden, die Einführung von Wochenmärkten sehr erwünscht machen, und sowohl die Regieführung der Religions-Herrschaft Muszyna als die Gemeinde Krynica mit den umliegenden Gemeinden die Einführung von Wochenmärkten und zwar an jeden Mittwoch angesucht und dagegen die angränzenden Marktgemeinden keine Einwendungen gemacht haben, so findet man hiemit den Kurorte Krynica im Grunde des §. 31 der Bestimmungen über den Wirkungskreis der Kreisbehörden (a. h. Entsch. vom 14. September 1852) die Befugniss zur Abhaltung von Wochenmärkten an jedem Mittwoch und falls dieser Tag ein Feiertag sein sollte, am Dienstag zu ertheilen und zu bestimmen, dass der erste Wochenmarkt am Mittwoch den 11. Juni 1856 abgehalten werde, was unter Einem durch alle Bezirksämter zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Auf diesen Wochenmärkten können alle Wiktualien und die für die dortige Gegend nothwendigsten Artikel nemlich: Holzwaaren, Eisen, Salz, Halinatuch, Mützen, Pelze, Riemen, Vieh aller Gattung, Töpferwaaren etc.; gekauft und verkauft werden.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Sandez am 3. Juni 1856. (1222-1-3)

Ankündigung

[N. 7,299] Von Seite des Wadowicer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Skawinär städtischen Propination für die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1859 die Lizitation am 3. Juli l. J. und zur Verpachtung des Brückenmauthgefälls auf obige Zeit die Lizitation am 4. Juli l. J. wobei zum Fiskalpreise der gegenwärtige jährliche Pachtschilling, und zwar bei der Propination mit 903 fl. C. M. und beim Brückenmauthgefälle mit 608 fl. 38 kr. C. M. angenommen wird, und jeder Lizitationslustige vor Beginn der Lizitation das 10% Vadium zn erlegen verbunden ist, in der Skawiner Magistratskanzlei Vormittags 9 Uhr abgehalten werden wird.

Von k. k. Kreisbehörde

Wadowice den 28ten Mai 1856. (1209-2-3)

E d i c t.

Vom Myślenicer k. k. Bezirksamte werden nachstehende, theils mit, theils ohne Bewilligung unbekannt abwesende Militärpflichtige Individuen als:

Aus	Myślenice:	Josef Gazda	HNro	335
„	dto	Adalbert Marek	„	155
„	dto	Peter Migała	„	177
„	dto	Andreas Hudaszek	„	330
„	Dolna wieś:	Michael Opydo	„	131
„	Stróża:	Peter Karczmarczyk	„	330
„	dto	Johann Klimas	„	221
„	dto	Thomas Niedźwiedź	„	236
„	dto	Josef Mliczek	„	73
„	dto	Anton Anielczyk	„	129
„	dto	Adalbert Wrona	„	192
„	dto	Anton Klimas	„	301
„	dto	Andreas Schwachta	„	323
„	Krzywaczka:	Valentin Gężba	„	28
„	Rudnik:	Andreas Grzeszkowicz	„	182
„	dto	Johann Klatka	„	118
„	dto	Peter Światłoń	„	104
„	dto	Andreas Kozioł	„	74
„	dto	Andreas Piechota	„	149
„	dto	Adam Starzec	„	190
„	dto	Matin Krzywoń	„	73
„	dto	Kasimir Jedrzejowski	„	106
„	dto	Kazimir Wierzba	„	109
„	dto	Michael Blak	„	180
„	dto	Andreas Blak	„	180
„	Borzeta	Michael Opryszek	„	118
„	Pcim	Valentin Stanek	„	351
„	dto	Andreas Konarski	„	95
„	dto	Nikolaus Piszczak	„	371
„	dto	Bartholomeus Ulman	„	172
„	dto	Peter Kozak	„	312
„	Więciórka:	Josef Parszywka	„	72
„	dto	Johann Dragosz	„	21
„	dto	Lukas Ziaja	„	63
„	Bysina:	Stanislaus Goralik	„	155
„	dto	Josef Jakóbiak	„	86
„	dto	Thomas Stanoch	„	55
„	dto	Josef Goralik	„	136
„	dto	Johann Goralik	„	39
„	dto	Josef Cyrek	„	148
„	dto	Johann Miszkowiec	„	147
„	Trzebonia:	Anton Tekieli	„	267
„	dto	Adalbert Leśniak	„	326
„	dto	Josef Horwat	„	220
„	dto	Urban Balinka	„	269
„	dto	Martin Bochnia	„	38
„	dto	Ambrosius Hodurek	„	250
„	dto	Sebastian Pabiś	„	56
„	Krzyszkowice:	Anton Papiernik	„	33
„	dto	Anton Dymek	„	84
„	Głogoców:	Josef Wnęk	„	11
„	dto	Abraham Dawidowicz	„	129
„	dto	Jakob Dawidowicz	„	129
„	Górnawieś:	Adalbert Tylek	„	15
„	Zawada:	Michael Ślusarczyk	„	86
„	dto	Michael Turcza	„	73
„	Polanka:	Peter Wilk	„	118
„	dto	Stanislaus Gorączko	„	53
„	Bęczarka:	Stanislaus Leśniak	„	85
„	dto	Jabob Dąbrowa	„	57
„	dto	Balthasar Małota	„	30
„	Tenczyn:	Johann Lęczowski	„	43
„	Lubień:	Andreas Mastela	„	283
„	dto	Johann Stasik	„	46
„	dto	Peter Pietrzak	„	272
„	dto	Anton Łopata	„	266
„	dto	Valentin Czech	„	73
„	dto	Michael Stasik	„	46
„	dto	Adalbert Chwastecki	„	12
„	dto	Markus Westreich	„	75
„	dto	Adalbert Stasik	„	46
„	dto	Josef Lexander	„	129
„	Zawadka:	Anton Zając	„	35
„	dto	Thomas Bednarz	„	31
„	Jawornik:	Peter Sołtys	„	121
„	dto	Adam Szlachetka	„	5

aufgefordert, binnen 4 Monaten vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in das Amtsblatt der Krakauer Zeitung „Czas“ in ihre Heimath zurückzukehren und sich auf den Assentplatz zu stellen, widrigens sie nach Zulass der Gesetze als Rekrutirungspflüchtlinge angesehen und behandelt werden würden. — Vom k. k. Bezirksamte

Myślenice am 4ten Juni 1856. (1223-1-3)

Ankündigung

[Nr. 6924.] Von Seite des Wadowicer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Myślenicer städtischen Propination für die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1859 eine Lizitazion am 30. Juni 1856 — und zur Verpachtung der städtischen Markt- Standgelder auf obige Zeit die Lizitation am 1. Juli l. J. in der Myślenicer Magistratskanzlei um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden wird. Zum Fiskalpreise wird der gegenwärtige Pachtschilling und zwar: bei der Propination mit 2285 fl. CMze jährlich angenommen, und jeder Lizitationslustige hat vor der Lizitation das 10% Vadium zu erlegen.

Die weiteren Lizitationsbedingnisse werden am gedachten Lizitationstage bekannt gegeben werden.

Wadowice den 28ten Mai 1856. (1195-2-3)

Edictal-Vorladung.

[Nro 2116.] Vom k. k. Bezirksamte Neumarkt werden nachstehende für die heurige Rekrutirung vorgemerkte und auf dem Assentplatze nicht erschienene Personen aufgefordert sich binnen vier Wochen vom Tage der letzten Einschaltung gerechnet hier selbst zu melden, und der Militärpflicht entsprechen, ansonst dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden:

Aus	Naumarkt:	HNro	495	Jakob Zagardowicz	G. J.	1835
„	dto	„	391	Franz Reyczak	„	1834
„	dto	„	102	Schaja Littmann	„	— —
„	dto	„	513	Josef Knebel	„	1832
„	Bukowina	„	5	Johann Taras	„	1835
„	Gronków	„	47	Josef Kleja	„	— —
„	dto	„	16	Mathias Zarembezan	„	1833
„	Biały Dunajec	„	129	Josef Strączak	„	1835
„	dto	„	212	Adalbert Jasienko	„	— —
„	Ostrówko	„	66	Eduard Greczek	„	— —
„	Poronin	„	135	Adalbert Gut	„	— —
„	dto	„	25	Josef Czernicki	„	1832
„	Pieniążkowice	„	46	Johann Wesoły	„	1835
„	Białka	„	137	Adalbert Łojek	„	— —
„	Szaflary	„	43	Adalbert Otręba	„	— —
„	Łopuszna	„	72	Josef Greczek	„	1834
„	Brzegi	„	27	Johann Wojtanek	„	1833
„	Leśnica	„	3	Bartholom. Rzadkosz	„	1832
„	dto	„	61	Adalbert Smalec	„	— —
„	dte	„	27	Stanisl. Pawlikowski	„	— —
„	Szlębarg	„	2	Johann Józefiak	„	— —

Neumarkt am 6. Juni 1856. (1212-2-3)

E d i c t.

[Nro 851.] Vom Tarnobrzeger k. k. Bezirksamte. Rzeszower Kreises in Galizien, werden nachstehende vom Hause illegal abwesende Militärpflichtige aufgefordert, binnen 6 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edikts im Zeitungsblatte „Czas“ angerechnet, hieramts zu erscheinen, und der Rekrutirungspflicht zu entsprechen, widrigenfalls sie als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen und behandelt werden.

Aus	Tarnobrzeg	HNro	2	Jakob Hoffart	G. J.	1834
„	dto	„	95	Salomon Perce	„	1832
„	dto	„	198	Feivel Goldmann	„	1834
„	Michocin	„	6	Adalbert Błaszczak	„	1835
„	dto	„	36	Anton Hubert	„	1832
„	Dęba	„	11	Mathias Wilk	„	1835
„	Huta Komorów	„	62	Walentin Mycek	„	— —
„	Komorów	„	56	Joseph Chmielowiec	„	1834
„	Brzostowa góra	„	47	Andreas Skura	„	1833
„	Maydan	„	16	Johann Furtak	„	1832
„	dto	„	53	Johann Ziemba	„	1833
„	Szlązaki	„	237	Andreas Jarosz	„	1834
„	Przyszów nobl.	„	3	Sebastian Lepioła	„	1833
„	Cygany	„	9	Peter Urbaniak	„	— —
„	Żupawa	„	115	Kasper Kołodziéj	„	1834
„	Machów	„	28	Adam Matusiak	„	1832

Tarnobrzeg am 10. Mai 1856. (1206-2-3)

I n s e r a t y.

JÓZEF WŁOCKI, ***Rejent Kancelaryi Okręgu Szkalbmierskiego i Proszowskiego,*** w których obrębie położone są komory graniczne Michałowice, Baran, Igołomia etc., zawiadamia, iż dla ułatwienia stosunków notaryalnych między mieszkańcami Królestwa Polskiego a W. K. Krakowskiego, na dzień 22 każdego miesiąca, poczynając od czerwca r. b., zjeżdżać będzie regularnie na komorę Michałowice i tam w domu pocztowym przyjmować Akta Notaryalne w Królestwie polskiém obowiązywać mające. W przypadkach zaś nagłych niecierpiących zwłoki, na każde zażądanie nadesłane do miasta Szkalbmierza przez Proszowice lub Miechów, oświadcza gotowość przybycia na którą bądź z komor granicznych dla przyjęcia aktów i uregulowania interesów notaryalnych. (1228—1-2)



(1034) **SKŁAD machin rolniczych** *M. Lewińskiego* w Włocławku zaopatrzony został w znaczny zapas **MŁOCARŃ i SIECZKARŃ** różnego rozmiaru, któremi się WW. PP. Obywatelom ziemskim poleca. (5-11)

Dobra Pogorska Wola

w cyrkule Tarnowskim, między Tarnowem a Pilznem przy gościńcu murowanym położone, ¾ mil od Tarnowa odległe, są **do sprzedania.** Dobra te mają objętości z lasami zaszanowanemi, morgów wied. 1100 przeszło, dwór murowany na piętro z ogrodem angielskim i włoskim, budynki gospodarskie murowane w dobrym zupełnie stanie.

Obszerniejszą wiadomość powziąść można albo na miejscu, albo od W. Sokołowskiego w Tarnowie zapytując go listami frankowanemi. (1186-3)

(1093) **Mydła Lekarskie** (1-12)

najstaranniéj i najdokładniéj przyrządzone na zasadach chemiczno-farmaceutycznych, *sprawdzone najpomyślniejszemi* skutkami wielorakich *umiejętnych rozbiorów i praktycznych zastósowań,* załecają się jako najniezawodn ejsze pp. Lekarzom i Publiczności w następujących 12 *rozmaitych rodzajach:*

Sztuka wraz z opisem kosztuje mon. kon. kr.	
Mydło z jodkiem potassu w zołzach czyli skrofułach	32
Mydło grafitowe w zastarzałych chorobach skórnych	20
Mydło terpentynowe w porażeniach	20
Mydło benzoesowe w szorstkości skóry	23
Mydło kamforowe w gośćcu (rheumatismus)	20
Mydło z jodkiem siarki w zastarzałych osypkach	27
Mydło smołowe w łuszczeniu skóry	20
Mydło z tłuszczu wątrób miętusowych czyli *tranowe* w chorobach ubytowych wyniszczających	20
Mydło żółciowe w nieczystości skóry	20
Mydło siarczane w osypkach skórnych	20
Mydło rozmarynowe do obmywań wzmacniających	20
Mydło amoniakalne w stwardnieniach	20

Załączające się **opisy** zawierają rozmaite sposoby najwłaściwszego użycia tych środków pomocniczych, jak niemniéj podane są w nich rozliczne sposoby onych spotrzebowania, do czego *postać mydła* jako *najpraktyczniejsza* dozwala *podnieść* sprawdzoną ich skuteczność, gdyż forma mydła nietylko ułatwia pacyentowi użycie środków zewnętrznych tyle skutecznych, ale i Lekarzowi nastręcza *zastósowanie* daleko *powszechniejszych* i działalniejszych środków.

PARIS & BERLIN — SOCIÉTÉ HYGIÉNIQUE FRANÇAISE-ALLEMANDE

MYDŁA LEKARSKE sprzedawane są tylko w tabliczkach $2\frac{1}{4}$ uncyj ważących i po obu końcach opatrzone są etykietami urzędownie deklarowanemi, tudzież pieczątką jak obok. **Jedyny skład** na KRAKÓW w aptece *A. Aleksandrowicza* pod Złotą Głową w Rynku N. 238, we LWOWIE w aptece *Fr. Tomanka* i w STANISŁAWOWIE w aptece *Jana Tomanka.*

Przez krótki jeszcze przeciąg czasu

każdy kupujący **5** losów po **30** kr. m. k.

na Loteryę 9 Sierpnia 1856 r.

w któréj wygrane będą przedmioty wartające **15,000 złr. m. k.** otrzyma bezpłatnie **jeden** los z liczby **wolnych losów szczególnie uwzględnionych,** które dwa razy są ciągnione, i osobno uposażone są samemi **przedmiotami srebrnemi,** między którémi **wspaniały serwis stołowy na 12 osób** itd. Jeden taki los może przeto wygrać dwie pierwsze wygrane składające się z nadzwyczaj pięknego serwisu do herbaty na 12 osób z srebra 13téj proby prześlicznéj wypukłéj roboty, tudzież srebrny serwis stołowy na 12 osób albo srebrny serwis do kawy na 12 osób itp., czego zapewne nigdy w podobnych loteryach nie bywało.

Gdy szczupła liczba takowych losów wolnych nie dostanie się dla znacznéj części losów płatnych, a po ich rozdaniu, nabywcy nawet znaczniejszych partyj losów nie będą już mogli ich uzyskać, przeto podpisany zwraca uwagę Szanownéj Publiczności, chcącéj wziąść udział w téj loteryi, aby już teraz zaopatrzyła się w losy, jeżeli pragnie zapewnić się co do korzyści powyżéj wzmiankowanych.

Antoni Kasprzykiewicz

Ajent w Bochni.

(1220-1-8)

WODA KSIĄŻĘCA
Augusta Rennard
w PARYŻU.

Ażeby doznać świetnych skutków tego podziwnego płynu potrzeba tylko po zwyczajnem umyciu się, wodę tę należycie potrząść (aby ją przeczynić), potem nią gąbkę zmoczyć, następnie tąż równo po skórze pocierać, nie wysuszając — z czego pozyskuje się **cerę do najpóźniejszego wieku** ciągle białą, gładką, czystą i delikatną.

Ci wszelako którzy nieczystości skórne mają, powinni téj wody częściej na dzień używać sposobem wiadomym już, aby się tém prędzéj uwolnić od **przypadkowych piegów krostawości, opalenia,** od **różnych wykwitów skórnych,** właśnie gdy ta woda niedopuszcza żadną miarą nieczystości na skórze.

Dostać jéj można wraz z sposobem użycia po 48 kr. u **Józefa Bartla** w Krakowie.

POMADA NA PŁEĆ
we flaszeczkach kryształowych.

Ten nowy i słusznie tak wysoko ceniony środek upiększenia ku nadaniu cery i rumieńca, złożon jest z samych tylko pierwiastków roślinnych, które w najwyższym stopniu dobroczynnie na skórę działają. Kolory twarzy blade wymokliste a nawet żółte, otrzymują za najmniejszą częścią użycia tegoż, rzeczywistéj czerwoności, która od przyrodzonéj w żaden sposób odróżnić się nie da. Przez zatarcie wewnętrzne rzeczony środek łączy się ze skórą tak mocno, że pot, oschnięcie i t. p. najmniejszej nie wywołują zmiany, i ten cereń nadaje tak przy jasności dniowéj, jak przy blasku świec lub gazu prawdziwie młodzieńczego pozoru.

Jedyna sprzedawnia u **Józefa Bartla** w Krakowie.

(1145)

Prinzessen-Wasser
von
August Rennard
in PARIS.

Um die glänzenden Wirkungen dieser wunderbaren Flüssigkeit zu erfahren, braucht man nur nach dem gewöhnlichen Waschen das Wasser gehörig aufzuschütteln, ein Schwämmchen zu benetzen und damit die Haut gleichmässig zu bestreichen, ohne sich abzutrocknen, und man erhält den Teint bis in das höchste Alter stets weiss, glatt, rein und zart.

Diejenigen aber, welche Unreinlichkeiten auf der Haut haben, müssen dieses Wasser mehrmals des Tages auf genannte Art anwenden, um desto schneller von den etwaigen **Sommersprossen, Wimmerln, Hitzpocken,** oder sonstigen **Blüthen** befreit zu sein, indem dieses Wasser durchaus keine Unreinlichkeit auf der Haut duldet.

Zu haben nebst Gebrauchanweisung à 48 kr. bei **J. Bartl** in Krakau.

CRÊME DE CARNATION
in Kristall-Flacons.

Dieses neue und mit vollem Rechte so hoch geschätzte Verschönerungsmittel, ist nur aus vegetabilischen Substanzen zusammengesetzt, welche im höchsten Grade wohlthätig auf die Haut einwirken. Bleiche, blasse und selbst fahle Gesichtsfarben erhalten durch die geringsten Quantitäten davon ein wahrhaftes Roth, welches von dem natürlichen in keiner Weise zu unterscheiden ist. Durch inniges Verreiben mit der Haut haftet derselbe so fest, dass Schweiss, Abtrocknen etc. nicht die allermindeste Veränderung hervorbringen, und ertheilt dieser Crême bei Tages-, Kerzen- oder Gaslicht das blühendste jugendliche Aussehen.

Alleiniges Verkaufs-Depôt für Krakau bei Herrn **Joseph Bartl.**

(2-3)

M. Weiss i Ritter

mieszkający w Peszcie N. 38, którzy na jarmarku walnym w Krakowie zasłużyli sobie na szczególniejsze względy najlepszym doborem **płócien,** oznajmiają niniejszém, iż z podobnym towarem znajdować się będą **w Ułaszkowcach na jarmarku** i ośmielają się polecać Szanownéj Publiczności jako znani z jéj łaskawych względów. (1164-3)

Zarządca Gospodarczy,

wieku lat trzydzieści, bezżenny, pochodzący ze Szląska, uczęszczał do wyższego Zakładu Gospodarczo-Ziemiańskiego w Węgierskim **Altenburgu,** a potém w bardzo porządnych i większych państwach w Węgrzech przez wiele lat służbę odbywał, a przez to zapoznał się jak najdokładniéj z całym ogromem używania machin w ziemiaństwie, czém pozyskał sobie zaletne świadectwa i rekomendacye, tak co do teoretycznych jak i praktycznych znajomości i w takowe zaopatrzony, a przytém od potrzeby świadom polskiego języka, życzy sobie dostać się albo na służbę Zarządcy dóbr, albo Nadrządcy tychże.

Adres do 30go czerwca pod cyfrą B. D. Nr. 36. Wien, poste restante. (1208—1-3)

W wielkim składzie
WĘGLA

przy kolei żelaznéj

Cena Węgla: **24 kr. m. k.** za centnar wiedeński. *Gebhardt.*

In dem Grossen

STEINKOHLEN-NIEDERLAGE

nächst dem Bahnhof ist der Preis von Steinkohlen auf **24 kr. C. M.** zur Wiener Centner gestattet. (1198-2-3) *Gebhardt.*

(1214) **W Podgórzu** (3)

w ulicy prowadzącéj do Młyna jest

dom murowany o 1 piętrze pod N. 91

z wolnéj ręki do sprzedania. Wiadomość u właścicielki zamieszkałéj w tymże domu.